Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic druku

Nr. 156 | Poniedziałek 11 Maja 1936 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3,50, na prowincji miesięcznie zł. 3.59, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Na przełomie

Nie trzeba zbytniej przenikliwości, by stwierdzić fakt, że świat w coraz szybszem tempie „przepoławia się" na części, które można nazwać **światem dnia wczorajszego i światem jutra.** Zwycięstwo lewicy we Francji może się stać początkiem wydarzeń o znaczeniu epokowem. Mamy już teraz w Europie dwie grupy państw, odcinające się coraz bardziej od siebie: faszystowską i antyfaszystowską. Państwa o charakterze pośrednim, pół czy ćwierć-faszystowskie, będą prędzej czy później zmuszone do przyłączenia się do jednej z tych grup. Neutralność stanie się niemożliwością.

Gdy piszemy o państwach o charakterze pośrednim, mamy na myśli także państwa demokratyczne, rządzone przez partje burżuazyjne. Kto bacznie śledzi rozwój wydarzeń np. w Anglji, ten nie ma wątpliwości, że potężne to mocarstwo przeżywa ten sam głęboki kryzys wewnętrzny, co wszystkie inne kraje kapitalistyczne i że mimo znacznej poprawy gospodarczej w ostatnich dwóch latach, rządy konserwatywne dobiegają tam kresu. Od ostatnich wyborów w listopadzie r. ub. Partja Pracy odebrała konserwatystom w wyborach uzupełniających już dwa mandaty. Można śmiało powiedzieć, że opinja większości społeczeństwa w Anglii jest już obecnie po stronie Partji Pracy, jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Izba zostanie rozwiązana przed upływem kadencji, ponieważ rząd konserwatywny nie będzie mógł na dłuższą metę utrzymać się przeciw wyraźnej woli większości wyborców. Już teraz jednak nacisk moralny Partji Pracy na konserwatystów jest duży i ci muszą się poważnie liczyć z jej opinją. A jeżeli nastąpi porozumienie między Partją Pracy i socjalistami francuskimi co do programu polityki zagranicznej, to wpływ i znaczenie Partji Pracy wzrośnie niepomiernie i sytuacja konserwatystów będzie coraz trudniejsza.

Dokoła faszyzmu środkowo-europejskiego powstaje pierścień państw anty-faszystowskich, który coraz to więcej się rozszerza i wzmacnia. Niech nas nie łudzą zmowy angielsko-niemieckie, te i inne posunięcia dyplomatyczne na szachownicy świata. Są to rzeczy bez większego znaczenia. Bieg dziejów nie rozwija się po linji prostej, ale zygzaki nie zmieniają kierunku ani punktu, do którego bieg zmierza. Rozprawa z faszyzmem musi być i będzie stoczona, a wszystkie „znaki na ziemi" wskazują, że termin tej rozprawy szybko się zbliża.

***

W Polsce znowu „coś wisi w powietrzu". Panuje powszechne niemal przeświadczenie, że lada dzień nastąpią doniosłe zmiany. Nie będziemy powtarzali różnych pogłosek i plotek, krążących w mieście, a tem mniej — komentowali je. Chcemy tylko stwierdzić fakt, niezależny od Polski, od woli, sympatyj czy antypatyj różnych zmagających się u nas grup i prądów, mianowicie: **pochód demokracji w Europie zachodniej,** zwłaszcza zwycięstwo lewicy we Francji. Z faktem tym każde państwo liczyć się musi, a więc także i Polska. Liczyć się musi podwójnie, zarówno pod względem politycznym, jak gospodarczym. Zwycięstwo lewicy we Francji, to cios nietylko **dla faszyzmu,** lecz także dla — [illegible] niepodległej towarzyszki „lavalizmu".

Zbliża się chwila, w której Polska musi rozstrzygnąć, z kim chce iść: z Zachodem przeciw faszyzmowi Hitlera i Mussoliniego, czy też z Hitlerem i Mussolinim przeciw Zachodowi. Okres neutralności — jeśli tak delikatnie, lecz niezbyt zgodnie z prawdą, określimy politykę „sanacyjną" — ma się ku końcowi. Od szeregu lat zapowiadaliśmy, że moment ten nadejść musi. I nadchodzi.

Masy pracujące uczynią wszystko, co w ich mocy, by rozstrzygnięcie wypadło po — linji Zachodu.

(jmb.).

Sojusz Chin i ZSSR?

Sensacyjne oświadczenie Marsz. Feng-Yuh-Suang

„Daily Herald" ogłasza wywiad z marszałkiem Feng-Yuh-Suang, wiceprezesem komisji spraw wojskowych Rządu nankińskiego, prawą ręką prezydenta Czang-Kai-Szeka.

Feng-Yuh-Suang oświadczył, że zbrojny opór chiński przeciwko agresji japońskiej jest nieunikniony. Program marszałka obejmuje:

1) sojusz chińsko-sowiecki,

2) wzmożenie chińskich ruchów patrjotycznych i istniejących ruchów antyjapońskich,

3) zagwarantowanie swobód obywatelskich w całych Chinach,

4) zorganizowanie uzbrojenia mas ludności chińskiej,

5) natychmiastowe przerwanie wojny pomiędzy Rządem nankińskim a komunistami chińskimi, którzy są zdecydowanymi wrogami Japonji.

Marszałek dodał wkońcu, że jest zwolennikiem zgodnej akcji na Dalekim Wschodzie Rządów brytyjskiego, sowieckiego i amerykańskiego. Przymierze tych państw przyniosłoby utrzymanie pokoju na wschodzie i zapobiegłoby wszelkim nowym podbojom Japonji.

***

Odpowiadając na interpelacje w Izbie minister spraw zagr. Japonji Arita przyznał, iż sytuacja sowiecko-japońska nie jest wyjaśniona. Fakt ten mówca tłomaczy niedostateczną znajomością Japonji ze strony Sowietów oraz nieuzasadnionemi obawami. Zwłaszcza za szkodliwe minister uważa koncentrację znacznych sił sowieckich na granicy.

Premjer Hirota, który wziął również udział w dyskusji, zaznaczył, że nie może przejść do porządku dziennego nad wzrostem sowieckich sił wojskowych na Dalekim Wschodzie. Nie oznacza to jednakże niebezpieczeństwa wojny.

***

Z Szanghaju donoszą: W Mandżurji wzmógł się bardzo ruch partyzancki, zwłaszcza w prowincji Girin. Wojska japońskie musiały stoczyć poważne walki koło miast Kun-Czen-Tsy i Batunkou. Oddziały partyzanckie liczą niekiedy ponad 5000 uzbrojonych ludzi.

Sytuacja we Francji

Przygotowania do objęcia władzy przez „Front Ludowy"

W kołach politycznych Francji przywiązują duże znaczenie do rozmowy, jaką odbył wczoraj premjer Sarraut z przywódcą socjalistów tow. Blumem i prezesem partji radykalnej dep. Daladierem.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że dalszy rozwój sytuacji politycznej będzie zależał w znacznej mierze od wyniku narad i konferencyj, jakie odbędą ugrupowania lewicowe, w niedzielę bowiem zbierze się Rada Naczelna partji socjalistycznej, a we wtorek, na wniosek partji komunistycznej odbędzie się wspólne zebranie przedstawicieli partyj, wchodzących w skład „Frontu Ludowego", 18 b. m. wreszcie zbierze się Rada Naczelna Konfederacji Generalnej Pracy, na której zostanie rozwiązana sprawa ustosunkowania się do udziału w Rządzie.

***

Rozmowa premjera Sarraut z Blumem przeprowadzona w obecności Daladier'a odbyła się na żądanie Sarraut, który lojalnie chciał zapoznać z sytuacją szefa zwycięskiej w wyborach partji i ewentualnego przyszłego premjera. Dodać należy, że przed rozmową z Sarraut Blum był przyjęty przez prezydenta Lebruna.

Sarraut zapoznał Bluma z sytuacją finansową i położył nacisk na wszystkie akty swego Rządu, podjęte w obronie franka oraz wysiłki, mające na celu rozproszenie na rynku pieniężnym nastrojów, wywołanych niepewnością w obliczu zamierzonej zmiany Rządu. Sarraut zakończył swe wyjaśnienia zapewnieniem, że w finansach państwowych nic nie usprawiedliwia nastroju alarmu i paniki.

W odpowiedzi na to Blum zawiadomił Sarraut i Daladier, iż ma zamiar udzielić wyjaśnień w sprawie programu partji socjalistycznej. Uczyni to bardzo dokładnie na zebraniu partji socjalistycznej, zwołanem specjalnie na niedzielę do Paryża. Blum zakomunikował przytem ogólne linje deklaracji, którą ma zamiar złożyć w niedzielę. Przyszły Rząd — zaznaczył — dążyć powinien przedewszystkiem do wzbudzenia zaufania kraju do siebie samego, do swych źródeł dochodów, kredytu i zdolności twórczych.

Według Bluma, naczelnem zadaniem przyszłego Rządu będzie przedewszystkiem położenie nacisku na wzmożenie aktywności na polu ekonomicznem.

Blum zaznaczył równocześnie, iż nie ma zamiaru naruszyć przez to rezerw kredytu narodowego i źródeł działalności kraju.

***

Zarówno na lewicy, jak i na prawicy można zauważyć tendencje, zmierzające do uniknięcia rozproszkowania przyszłego parlamentu na szereg drobnych grup. W kuluarach Izby mówią, iż większość deputowanych, należących do partji „jedności proletarjackiej" czyli t. zw. Pupistów, ma powrócić do szeregów partji komunistycznej, względnie partji socjalistycznej. Z drugiej strony unja socjalistyczna i republikańska wystąpiła z projektem utworzenia na terenie parlamentu grupy „Frontu Ludowego".

Analogiczne tendencje dają się zauważyć na prawicy. Zdaniem Marina — należałoby wytworzyć grupę stronnictw prawicowych i centrowych, do której weszliby przedstawiciele niezależnych radykałów, celem skoordynowania akcji wszystkich elementów przeciwnych „Frontowi Ludowemu".

***

Przywódca opozycji Labour Party Attlee wyjechał wczoraj do Paryża w towarzystwie prof. Filipa Noela Bakera, b. sekretarza Artura Hendersona w okresie konferencji rozbrojeniowej.

Rada Naczelna P.P.S.

Wczoraj rozpoczęła swe prace Rada Naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej. Przewodniczył tow. W. Topinek. Rada Naczelna uczciła pamięć poległych w Krakowie, Lwowie, Częstochowie i Chrzanowie, poczem wysłuchała referatu tow. K. Pużaka o położeniu ogólnem kraju. Przez całe popołudnie toczyła się dyskusja.

***

Posiedzenie Rady Naczelnej rozpoczyna się dzisiaj o godz. 9.30 z rana w sali teatralnej Związku Zawodowego Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20.

Uchwała socjalistów hiszpańskich

w sprawie wyborów Prezydenta Republiki

Wczoraj około północy odbyło się w Madrycie zebranie socjalistycznych deputowanych i t. zw. compromissarios (elektorzy). Po ożywionej dyskusji „compromissarios" desygnowali Azanę na stanowisko Prezydenta Republiki. Uchwała ta zapadła 85-u głosami przeciwko 21. Po tem posiedzeniu zebrali się przedstawiciele „Frontu Ludowego", o czem ogłoszono następujący komunikat: **„Ponieważ wszystkie partje, tworzące „Front Ludowy" zgodziły się na Azanę, jako na kandydata „Frontu Ludowego", komitet centralny „Frontu Ludowego" proklamuje Azanę na kandydata „Frontu Ludowego" w wyborach na Prezydenta Republiki".**

Azana przybył wieczorem na zebranie „compromissarios" partji swej, t. j. stronnictwa lewicy republikańskiej. Oświadczył on m. in. co następuje: **Na stanowisku Prezydenta Republiki bronić będę ustroju, choćby nawet trzeba było przelać krew. Będę Prezydentem nieprzekupnym i niczego nie lękającym się. Nie ścierpię, aby poniżano Republikę. (PAT).**

Naprężona sytuacja w Grecji

Ubiegłej nocy odbyło się nadzwyczajne posiedzenie greckiej rady ministrów, która zajmowała się sytuacją, wywołaną przez decyzję kolejarzy macedońskich, proklamującą 24-godzinny strajk. Rada ministrów uchwaliła dekret o mobilizacji personelu kolejowego, jak również personelu tramwajów w Salonikach. Dekret wszedł w życie o g. 1-ej w nocy. Miejscowe władze wojskowe w Salonikach, Kawalli i Laryssie otrzymały rozkaz czuwania nad utrzymaniem spokoju.

***

W Salonikach doszło do starcia pomiędzy policją a robotnikami zakładów manufaktury, strajkującymi od tygodnia i skłaniającymi inne kategorje pracowników do strajku. W czasie starcia odniosło rany około 100 osób. Sytuacja uległa pogorszeniu, ponieważ robotnicy tranzportowi i włókienniczy gotowi są również przystąpić do strajku.

(PAT)

Z Krakowa do Mokotowa

B. wojewoda krakowski, p. Świtalski, po przyjeździe z Krakowa do Warszawy zamieszkał przejściowo w hotelu sejmowym. Obecnie przeniósł się do własnej willi na Mokotowie. (PRESS).

Przesilenie w Egipcie

Rząd egipski podał się do dymisji.

Nahas Pasza ma otrzymać podczas audjencji w pałacu królewskim misję tworzenia nowego Rządu. (PAT.).

Po co ta sesja się zbiera?

Dzienniki angielskie zgodnie przewidują, że rozpoczynająca się w poniedziałek sesja Rady Ligi będzie bardzo mało owocną, gdyż wszystkie ważniejsze sprawy ulegną odroczeniu, aż do czasu utworzenia nowego Rządu we Francji.

„Daily Herald" twierdzi, że sesja Rady będzie po 2—3 dniach formalnych obrad odroczona na 5 tygodni i dopiero wówczas powzięte zostaną decyzje. (PAT).

W Banku Polskim

Prezesurę obejmuje dr. Młynarski lub Czechowicz?

Nominacja nowego prezesa Banku Polskiego dotychczas nie nastąpiła, jakkolwiek oczekiwana jest w najbliższym czasie. Obowiązki prezesa pełni nadal płk. [illegible]oc.

Wśród kandydatów na stanowisko prezesa Banku Polskiego wymieniane jest nadal nazwisko dr. Feliksa Młynarskiego. Dr. Młynarski powrócił świeżo do Warszawy z Genewy, gdzie brał udział w obradach komitetu finansowego Ligi Narodów.

Pogłoski o kandydaturze wiceprezesa BGK., p. Kożuchowskiego, na prezesurę Banku Polskiego oparte są na dowolnych przypuszczeniach. Jak słychać, wiceprezes Kożuchowski pragnie pozostać na swem dotychczasowem stanowisku w B. G. K.

Ostatnio wypłynęło nazwisko b. ministra skarbu, p. Gabrjela Czechowicza, jako wchodzącego poważnie w rachubę kandydata na prezesa Banku Polskiego. Podnosi się przytem, iż b. min. Czechowicz już przed kilku laty wystąpił z programem obrony złotego m. in. przez zastosowanie ograniczeń dewizowych. Realizowany obecnie program finansowo-walutowy przypomina w dużej mierze tendencje b. min. Czechowicza. (PRESS)

Głosy prasy o ustąpieniu płk. Koca

Ustąpienie płk. Koca z prezesury Banku Polskiego, na którem to stanowisku płk. Koc nie długo zagrzał miejsca, znalazło echo przedewszystkiem w prasie stołecznej.

Konserwatywny „Czas" nic nie pisze o przyczynach ustąpienia, ale robi kilka reweransów w stronę p. Koca:

„Płk. Koc był od szeregu lat właściwym kierownikiem naszej polityki walutowej, najpierw na stanowisku podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu, któremu bezpośrednio podlegał departament obrotu pieniężnego, potem jako prezes naszej instytucji emisyjnej. Przez cały czas swego urzędowania na obu tych stanowiskach reprezentował płk. Koc ściśle określoną i jasną linję, której się z żelazną konsekwencją trzymał.

„Wobec faktu jego ustąpienia z dotychczas zajmowanego stanowiska, które uznać trzeba jako poważną stratę dla naszej polityki gospodarczej, możemy tylko wyrazić nadzieję, że linja którą reprezentował, nie ulegnie zmianie.

Dymisji płk. Koca nie można rzecz prosta uważać za wycofanie się jego z życia publicznego. Płk. Koc jest zbyt silną indywidualnością polityczną, by nie miał jeszcze odegrać w życiu publicznem naszego kraju poważnej bardzo roli".

„Gazeta Polska", „Kurjer Poranny" i „Polska Zbrojna" zamieściły tylko krótki komunikat PAT-a.

„Express Poranny" przy sposobności zaprzecza pogłoskom o zamierzonej dewaluacji złotego, zaznaczając, iż pełnomocnictwa, udzielone p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wyłączają możliwość wprowadzenia w drodze dekretu jakichkolwiek zmian w tej dziedzinie.

„Warsz. Dziennik Narodowy" ograniczył się do podania komunikatu PAT-a i komentarza ag. Press.

„ABC" wylicza domniemanych kandydatów na wakujące stanowisko. Dziennik ten wymienia nazwiska pp. Młynarskiego, Kożuchowskiego, Lechnickiego (którego — Przyp. Red.) i wreszcie wicemarszałka Sejmu Byrkę.

Najobszerniej o ustąpieniu płk. Koca pisze „Nasz Przegląd". Dziennik ten podnosi, że z chwilą objęcia prezesury B. P. przez płk. Koca zdawało się, że różnice zdań pomiędzy nim a wicepremjerem zostały usunięte.

„Nasz Prz." podkreśla, że również niedysponowany jest wiceprezes B. P. Jan Piłsudski, poczem pisze:

„Ten szczególny zbieg okoliczności zasłonięty biuletynami o stanie zdrowia prezesa i wiceprezesa, wydaje się nieco dziwnym. Minist. skarbu nie chce jednak udzielać żadnych w tej mierze informacji i stwierdza jedynie, że dymisja nastąpiła na własne życzenie prezesa Banku Polskiego, że nie było tu żadnego nacisku ze strony wicepremjera, a w kołach zbliżonych do Minist. twierdzą, że dymisja była raczej naciskiem na Minister. Skarbu.

Teraz dopiero rzecznicy prezesa Banku Polskiego twierdzą, że podczas narady na Zamku prezes Banku Polskiego w dalszym ciągu bronił polityki liberalnej, wypowiadając się przeciwko centrali dewiz, że domagał się konsekwencji i był zwolennikiem na wypadek odrzucenia jego wniosków — przejścia do polityki odmiennej od dotychczasowej — deflacyjnej.

Wobec tego jednak, że życzenia jego nie zostały uwzględnione, prezes Banku Polskiego, według tych informacyj, zgłosił już wówczas dymisję i odroczył dla uniknięcia paniki natychmiastowe podanie o tem do wiadomości publicznej.

Wówczas to pan wicepremjer wziął na siebie rolę obrońcy waluty, przeciwnika dewaluacji i przygotował się już do ewentualnej dymisji prezesa Banku Polskiego.

W dalszym ciągu swych wywodów „N. Prz." uważa ustąpienie płk. Koca za jeden z epizodów walki grupy „pułkownikowskiej" z Rządem:

„W każdym razie stwierdzić należy, że niezależnie od tła gospodarczego dymisja ta nosi charakter polityczny i traktowana jest jako próba wymierzenia ciosu obecnemu rządowi przez grupę pułkowników. Cios ten, przyznać należy, jest dość dotkliwy tembardziej, że pan prezes Banku Polskiego, Koc, został powołany na swoje stanowisko za zgodą wicepremjera, że uchodził „za strażnika waluty", że argument stałości waluty popierany był ciągle dowodem ze strony Minister. Skarbu, iż znajduje się w B. P. jego fanatyczny zwolennik, p. Adam Koc.

Obdarzony tytułem fachowca przez własnych przeciwników pułkownik Koc niedyspozycją swoją wywołał pewne niedyspozycje i zaburzenia w organiźmie skarbowym, jakkolwiek w Minister. Skarbu przyjęto tę wiadomość ze spokojem i wydano biuletyn wojenny, że mimo ustąpienia prezesa Koca „na froncie walutowym jest bez zmian".

Od 13 do 21 czerwca — „Tydzień Kobiet"

Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. w porozumieniu z Centralnym Komitetem Wykonawczym Partji poda szczegóły planu organizacyjnego „Tygodnia Kobiet" bezpośrednio organizacjom partyjnym.

Mały felieton

Trudny dylemat

Pan Djonizy Kalduniak nie jest zawodowym politykiem. Jego specjalność — to wiktuały. Pomimo to w polityce orjentuje się zupełnie dobrze. Od szeregu bowiem lat czytuje tę samą gazetkę i wie, że socjaliści to Żydzi, że komuniści to także Żydzi i że masony to także Żydzi.

Gdy przeczytał niedawno, że podczas wyborów we Francji zwyciężyli socjaliści, masoni i komuniści — czyli jednem słowem Żydzi, pozbył się resztek sympatji dla „naszej siostrzycy Francji" i całą miłość rozpierającą szerokie jego łono przeniósł na tego, który jak świat światem nie miał być Polakowi bratem.

Uświadomienie polityczne p. Kalduniaka na tem jednak nie kończy się. Z tej samej gazetki wie on także, że wszystkiemi giełdami na świecie trzęsą Żydzi, oraz że wszystkie kapitały świata bez różnicy na walutę są w rękach żydowskich.

Ponadto wie jeszcze p. Kalduniak (z tej samej wciąż gazetki), że u żadnego pod słońcem narodu niema takiej jedności i solidarności, co u Żydów.

Z temi wiadomościami nie mógł w żaden sposób pogodzić wiadomości o tem, że giełda, opanowana przez — jak wiadomo — Żydów, zareagowała zniżką franka, gdy zwyciężyli socjaliści, masoni i komuniści czyli krótko mówiąc — Żydzi. Gdzież tu ta okrzyczana solidarność?

Pan Kalduniak nic nie wymyślił i nazajutrz napisał list do redakcji swojej gazetki.

Po kilku dniach otrzymał w dziale „odpowiedzi od redakcji" odpowiedź:

„Ma Pan w zupełności słuszność".

Ucieszył się p. Kalduniak, że redakcja gazetki przyznaje mu słuszność, ale wyjaśnienia dręczącego go pytania nie otrzymał.

Po paru dniach poszedł więc osobiście do redakcji. Po długiem oczekiwaniu przyjął go osobiście sam redaktor Wysłuchał jego logicznego wywodu o Żydach i oświadczył mu

— Ma pan w zupełności słuszność

— Ja wiem, że mam słuszność, ale jak to pogodzić z tą solidarnością żydowską?

—Aaa... to o to panu chodzi? To bardzo proste. Żydzi najpierw wysprzedali wszystkie franki, zamienili na inne waluty, a potem obniżyli kurs franka.

Pan Kalduniak zrozumiał czarną intrygę żydowską, wymierzoną przeciwko Frontowi Ludowemu we Francji.

W domu powtórzył to przyjaciołom, z którymi prowadził dyskursy polityczne.

— A kto kupił od Żydów tyle franków? — zapytał jeden z przyjaciół.

— Ano ten albo ci, którzy mają wszystkie kapitały — Żydzi.

Pan Kalduniak znowu stanął wobec zagadki.

Pewno znowu pójdzie po światło nauki do redakcji swojej gazetki.

ULTIMUS.

KOMUNIKAT
KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ

Warszawa, Czerwonego Krzyża 20

OSTATNIE NOWOŚCI

ENGELS F., Anty - Dühring. Str. 149 zesz. I.	4.—
M. KARNIOL, Podstawy socjalizmu str. 32	0.50
L. KRUCZKOWSKI, Człowiek i powszedniość str. 27	0.75
J. KRZESŁAWSKI, L. Waryński (12 scen dramatycznych) str. 41	3.—
„ P.P.S. w pracy i w boju (inscenizacje) str. 32	0.80
R. LEN, Śmierć z XX-go okręgu str. 39	1.10
ST. MIŁKOWSKI, Walka o nową Polskę str. 79	0.80
W. PONIECKI, Myśliciele i bojownicy (26 różnych życiorysów) str. 158	2.—
I. SAMSONOWICZ, Okupanci (reportaż sceniczny w 4 obrazach z życia robotników) str. 62	1.—
Zbiór poezji robotniczej (Szymański, Broniewski, Sebyła, Stande i inni) str. 33	0.80
ZURAND, Pracownicze zarobki i ustawowe potrącenia (gotowe wyliczenia do list płacy i wypłat zarobków pracowników umysłowych i robotników) str. 48	2.—

CENY ZNIŻONE

Księga Pamiątkowa P. P. S. 40-lecie str. 404	4.50
MARKS, Kapitał t. I zeszyt I/III	10.—
ŚWIEŻAWSKI, Bóg rozsądek str. 519.	5.—
Zeitschrift für Sozialismus. April, Heft 31	1.—

Zamówienia wysyłamy po uprzednim otrzymaniu należności (plus 50 gr. na koszta przesyłki) na nasze konto P. K. O. Nr. 1228 lub za zaliczeniem pocztowem (koszt zł. 1.50).

Żądajcie katalogów dzieł: naukowo-społecznych polityki, socjalistycznych, beletrystyki, sztuk teatralnych. Katalogi wysyłamy bezpłatnie.

Włosi zajęli Harrar

Partyzanckie walki na niektórych odcinkach

Reuter donosi z Adenu, że wczoraj wojska włoskie wkroczyły do Harraru. Wszyscy obywatele brytyjscy, jak również członkowie francuskich misyj katolickich, lekarze francuscy, opiekujący się trędowatymi oraz członkowie szwedzkiego i fińskiego Czerwonego Krzyża, są zdrowi i cali.

Na krańcach miasta ostrzeliwują się uzbrojone grupy abisyńskie.

Niemal połowa miasta uległa plondrowaniu i spaleniu. Poselstwo brytyjskie jednak ocalało, dzięki bohaterskiej obronie konsula Chapman Adrewsa i 40-tu strzelców somalijskich, których obecnie wysłano do Diredauy.

NAPAD ABISYŃCZYKÓW NA LINJĘ KOLEJOWĄ.

Wczoraj wieczorem grupa Abisyńczyków napadła na pociąg osobowy, jadący z Addis-Abeby do Dżibuti, wkrótce po wyruszeniu ze stolicy. Napad został odparty przez powracający tym pociągiem do Diredaua oddział francuskich Senegalczyków.

W Diredaua Abisyńczycy usiłowali dokonać napadu na komorę celną, wojsko francuskie przywróciło jednak natychmiast porządek, przy użyciu karabinów maszynowych.

CIEKAWE OŚWIADCZENIE B. DORADCY NEGUSA.

Wczoraj wieczorem przybył do Dżibuti doradca amerykański przy Rządzie abisyńskim Spencer. Oświadczył on, że zupełnie nie rozumie paniki, jaka ogarnęła Negusa i członków Rządu abisyńskiego. Jedynym członkiem Rządu, który pozostał w Abisynji, jest Atto Taspaitagagne, dyrektor departamentu w min. spr. zagr., który schronił się w poselstwie francuskiem. Zdaniem Spencera Włosi nie będą okupowali całego terytorjum Abisynji, i że nastąpić ma podział. Uważając swoją misję za ukończoną, Spencer wraca obecnie do Ameryki.

WŁOSI ZABIERAJĄ SKARB BANKU ABISYŃSKIEGO.

Jak donosi agencja Stefani, wielu dygnitarzy dworu Negusa zgłosiło uległość wobec marsz. Badoglio. Kierownicy abisyńskiego banku cesarskiego podporządkowali się marsz. Badoglio i oświadczyli, że skarb banku ukryty w podziemiach, a wynoszący kilka miljonów lirów włoskich, należy do Włoch, na mocy prawa podboju. Zwrócili się oni do władz włoskich o zezwolenie na otwarcie banku.

Kurs talara srebrnego ustalony został na 6 lirów włoskich.

POSŁOWIE W ROLI CUDZOZIEMCÓW „ZASŁUGUJĄCYCH NA SZACUNEK".

Adolfo Alessamerini, nowy wicegubernator włoski AddisAbeby poinformował poselstwo brytyjskie i inne poselstwa, iż są akredytowane u Rządu, który już nie egzystuje. Wobec tego posłowie mogą być przez władze włoskie traktowani jedynie jako zasługujący na szacunek cudzoziemcy.

HAILE SELASSIE.

Dzienniki angielskie, podając szczegóły pobytu cesarza Haile Selassie w Jerozolimie, stwierdzają jednogłośnie, że cesarz ma wygląd człowieka bardzo zmęczonego.

„Daily Express" podaje nawet krótką rozmowę swego specjalnego korespondenta z cesarzem, który oznajmił, że stan jego zdrowia jest bardzo zły i że cierpienia jego spowodowały bomby gazowe. Cesarz pokazał przytem korespondentowi swe ręce, poparzone gazami. Korespondent twierdzi, że cesarz prawdopodobnie wyjedzie do Londynu, gdzie ma nadzieję uzyskać posłuchanie u króla Edwarda, a następnie zamierza udać się do Genewy, aby osobiście przedstawić w Lidze Narodów sprawę Abisynji.

„Daily Herald" twierdzi, na podstawie wiadomości od sekretarza cesarza, że Haile Selassie ma w bankach angielskich 4 do 5 miljonów funtów szterlingów.

Drażliwe pytanie

w kwestjonarjuszu angielskim

Wiedeńskie koła polityczne zwracają uwagę, że w nowym Reichstagu niemieckim zasiadają nietylko posłowie, będący obcymi obywatelami, ale również posłowie - delegaci Niemców zagranicznych, mieszkających stale poza granicami Rzeszy niemieckiej.

Powołanie tych posłów do Reichstagu ma być manifestacyjną wskazówką, że wszyscy Niemcy na całym świecie związani są z Rzeszą niemiecką i są reprezentowani w Reichstagu.

W świetle tego faktu szczególnego znaczenia nabiera ustęp kwestjonarjusza angielskiego, w którym Rząd Wielkiej Brytanji zapytuje, co ma oznaczać rozróżnianie terminów „Rzesza niemiecka" i „naród niemiecki", akcentowane w znanym memorjale niemieckim z 31 marca r. b.

Rząd angielski chciałby wiedzieć, czy zadośćuczynienie życzeniom „Rzeszy niemieckiej" uważane będzie przez obecny Rząd niemiecki za wystarczające dla „narodu niemieckiego". W formie delikatnej, ale zupełnie wyraźnej drażliwe to pytanie figuruje w kwestjonarjuszu angielskim, wręczonym przed kilku dniami w Berlinie. (PRESS).

Z „przyjaźni" dla Polski

Władze niemieckie na Śląsku Opolskim dokonały ostatnio całej serji t. zw. chrztów pruskich. Z górą 40 miejscowości o polskich nazwach otrzymało nazwy niemieckie. M. in. miejscowość Urbanowice przemieniona została na Kreuzlinden, Januszkowice na Oderhain, Szychowice na Oderbrück, Orki na Walcek, Brzeźnica na Eichendorfmühl, Zawada książęca na Reinfelde. (PRESS).

Gorzej, niż w Legji Cudzoziemskiej

O warunkach służby we francuskiej Legji Cudzoziemskiej pod gorącem niebem Afryki, na wysuniętych posterunkach i w ciągłej trwodze i walce z dzikiemi i półdzikiemi plemionami — jest zbyteczną rzeczą rozpisywać się. Niedarmo do Legji Cudzoziemskiej uciekają różne niespokojne elementy, którym za ciasno robi się na świecie i którym pali się grunt pod nogami.

A oto zdarzyło się, że dwaj Niemcy zbiegli z francuskiej Legji Cudzoziemskiej i wrócili do swej niemieckiej ojczyzny. Po krótkim czasie, rozejrzawszy się w stosunkach niemieckich, postanowili wrócić i dobrowolnie zgłosić się do przełożonych swoich — pomimo kary, jaka groziła im za dezercję.

W Niemczech namówili jeszcze dwuch młodych ludzi, by im towarzyszyli, na co ci chętnie zgodzili się.

Podczas przekraczania granicy cała czwórka została ujęta przez żandarmów, poczem stanęła przed sądem w Hanowerze.

Sąd wszystkich czterech skazał na 6 miesięcy więzienia.

Sprawa ta dowodzi, jak dobrze dzieje się ludziom w raju hitlerowskim, skoro nad pobyt w Niemczech przekładają służbę w Legji Cudzoziemskiej w Afryce.

Znaczny wzrost oszczędności w P.K.O. w I kwartale 1936 r.

Według ostatnich danych ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych" w pierwszym kwartale r. b. suma wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wzrosła o prawie 10 milj. zł. do łącznej sumy 689 miljonów zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych P. K. O. w tym samym czasie wykazuje wzrost o 124.000 nowych książeczek do ogólnej liczby 2.016.000 książeczek.

W Dziale Ubezpieczeń na Życie P. K. O. liczba polis wzrosła do 120.463 a suma ubezpieczeń o dalsze prawie 3 miljony złotych do ogólnej kwoty 181 miljonów złotych.

Rezerwiści śpiewają Międzynarodówkę

„Le Matin" donosi z Rennes (Francja), że na jednym z dworców Bretanji doszło do poważnych zajść, wywołanych przez rezerwistów. Przy śpiewie Międzynarodówki rezerwiści poturbowali podoficera, który wzywał ich do spokoju, a następnie w celu uwolnienia dwóch z pośród nich, którzy zostali aresztowani, zatrzymali dwukrotnie pociąg, wiozący ich do obozu Coetquidan. (PAT).

Popierajcie własną prasę!

Po wprowadzeniu kontroli dewiz

Trzeba powiększyć obieg pieniężny

Trzeba zmienić statut Banku Polskiego

Ustawy dewizowe załatwiają finansowo obroty gospodarcze z zagranicą tylko przy pomocy walut zagranicznych.

Pomijam tutaj obroty gospodarcze z zagranicą na podstawie wzajemnego rozrachunku czyli tak zw. obroty kompensacyjne, dla których używanie walut jest niepotrzebne.

W ten sposób banknot złotowy staje się walutą czysto wewnętrzna tak, jak nią jest bilon, i wszelka spekulacja giełdowa zagraniczna na zniżkę banknotu złotowego — jeżeli tylko ustawy dewizowe będą celowe i uczciwie przeprowadzone — **staje się wykluczoną.**

Bank Polski może tedy bez obawy o spadek banknotu złotowego, nie oglądając się na zagranicę, **dostarczyć Państwu i gospodarstwu taką ilość banknotów,** jako środków płatniczych, **jaka jest potrzebna dla zabezpieczenia bytu ludności i rozbudowy kraju.** Przy dotychczasowym systemie utrzymania stałości banknotu przez wymianę banknotu na złoto **zlekceważyliśmy w zupełności kwestję zabezpieczenia bytu szerokich sfer ludności i rozbudowy kraju.** Wytwarzanie wielkiej ilości produktów w warsztatach tak rolniczych, jak i przemysłowych, znajdujących się na terenie Państwa, — i to tak produktów, służących do zaspokojenia indywidualnych potrzeb ludności, jak też produktów, służących do wykonania wszelkiego rodzaju robót publicznych, **wymaga wielokrotnie większej ilości środków płatniczych od tych, jakie obecnie posiadamy.** Dotychczasowy system utrzymania stałości waluty przez wymianę banknotu na złoto na każde żądanie nie dopuszcza do znacznego powiększenia obiegu pieniężnego, jeżeli zapas złota w Banku Polskim jest niedostatecznie wielki. Bank Polski w obawie, że sfery gospodarcze wyciągną ze skarbca za dużo złota wzamian za oddane banknoty, był zmuszony wprowadzać do gospodarstwa jak najmniejszą ilość banknotów. **Trzymanie zaś obiegu banknotów na niskim poziomie paraliżowało życie gospodarcze wewnątrz Państwa.** Nie można było wobec wielokrotnie za małej ilości banknotów wytwarzać w dostatecznej ilości ani produktów służących do zaspokojenia indywidualnych potrzeb szerokich sfer ludności (chłopów, robotników, drobnomieszczan, urzędników, kupców, inteligencji należącej do wolnych zawodów) ani produktów, służących do rozbudowy kraju.

Jeżeli się ma na względzie wygodę ludzi bardzo majętnych, tc system utrzymania stałości banknotu przez wykup złotem jest wskazany, bo **banknot złotowy jest wtedy walutą światową** i szczęśliwy posiadacz może wszędzie zagranicą wygodnie podróżować. Jeżeli się jednak ma na względzie dobro szerokich sfer ludności i dobro Państwa to system ten musi być uznany za wprost katastrofalny.

Niedaleka przyszłość wykaże, jakie niepowetowane straty poniosły Państwo i szerokie sfery ludności przez to tylko, że wskutek braku ustaw dewizowych Bank Polski nie dostarczał Państwu i gospodarstwu potrzebnej i koniecznej ilości środków płatniczych, czyli, że uprawiał politykę deflacyjną i to począwszy od roku 1929.

Obecnie, po wprowadzeniu ustaw dewizowych, Bank Polski może i dlatego winien jaknajrychlej przejść do polityki antydeflacyjnej, czyli winien i to wielokrotnie powiększyć dotychczasową ilość banknotów.

Podkreślam, że powiększenie musi być znaczne. Dzisiejszy bowiem obieg banknotów wynosi w Polsce około miljarda złotych, czyli nie całe 40.— zł. na głowę. W porównaniu z innemi Państwami znajdujemy się na szarym końcu. We Francji jest obieg — licząc na głowę ludności — 12-cie razy większy od naszego.

Powstaje jednak pytanie: w jaki sposób ma Bank Polski wprowadzić potrzebną ilość banknotów, skoro za mało dobrych weksli przedkłada się do skupu a Bank Polski wedle statutu może przewa**żnie tylko drogą skupu weksli** wprowadzać banknoty do gospodarstwa? **Na to jest rada. Trzeba zmienić statut Banku Polskiego.** Jeżeli Bank Polski nie może dać „sferom gospodarczym" więcej banknotów spowodu niedostatecznej zdolności kredytowej, to **należy dać banknoty Państwu.** Każdy pieniądz, obojętne czy to jest bilon, czy banknot, wchodzi do gospodarstwa przez kupno towarów a kupiec względnie producent otrzymawszy ze sprzedaży towaru pieniądze rozprowadza je przy pomocy istniejącego mechanizmu w formie wydatków na pokrycie kosztów handlowych i kosztów produkcji do innych sfer ludności. **Państwo, otrzymawszy z mennicy bilon lub z Banku Polskiego banknoty,** nie zatrzymuje ich dla siebie, lecz je oddaje kupcom względnie producentom, odbierając za nie towary, które zużytkuje na cele ogólne, zbiorowe. Jeżeli Państwu wyjątkowo na te cele ogólne potrzebna jest wielka ilość produktów, **które mogą być wytworzone w warsztatach tak rolniczych, jak i przemysłowych, znajdujących się na terenie Państwa,** to musi ono na kupno tych towarów otrzymać albo z mennicy większą ilość bilonu, albo z banku emisyjnego większą ilość banknotów. Banknot różni się od bilonu tylko materjałem, z którego jest sporządzony. Banknot jest pieniądzem papierowym, a bilon — pieniądzem z „nieszlachetnego" kruszcu. Ze względów technicznych ilość bilonu nie może być zanadto wielka, wobec czego — w razie potrzeby znacznego powiększenia ilości pieniędzy — musi nastąpić powiększenie pieniędzy papierowych, a nie bilonu. Dlatego też w czasie wojny Państwo do zakupu potrzebnej wielkiej masy produktów posługuje się przeważnie pieniądzem papierowym, a nie bilonem. To samo zjawisko widzimy obecnie w Państwach, które z warsztatów krajowych dla przyśpieszenia uzbrojenia wydobywają możliwie jak największą ilość produktów. **To samo musi nastąpić jeżeli Państwu** — nie na cele wojenne czy uzbrojenia — **lecz na cele pokojowe** potrzebna jest wielka ilość produktów dla wykonania robót publicznych wszelkiego rodzaju. **Tej większej ilości produktów Państwo nie otrzyma od producentów bez większej ilości pieniędzy.**

Czy Państwo ma tedy nie zamawiać i nie podejmować z warsztatów krajowych większej ilości towarów potrzebnych mu koniecznie dlatego tylko, że statut Banku Polskiego nie pozwala dać Państwu więcej banknotów, jak 100 miljonów złotych? **Chyba raczej wskazanem jest zmienić statut Banku Polskiego i dać Państwu potrzebną ilość pieniędzy.**

DANIEL GROSS.

W porę się wybrał...

„Nasz Przegląd" donosi, że ł prezes senackiej komisji spraw zagranicznych Zdzisław Lubomirski bawi w Paryżu i że warszawskie koła polityczne przywiązują „pewną wagę" do tego pobytu. P. Lubomirski miał pono dłuższą rozmowę z min. Flandinem, a w dniach najbliższych ma wrócić do Warszawy.

Rozmowa z min. Flandinem, którego dni, a może i godziny urzędowania są policzone, przyniesie Polsce niezmiernie wiele...

Adieu!

Wczorajsza „Gazeta Polska" zamieściła wielki artykuł wstępny pióra p. Ignacego Matuszewskiego p. t.: „Przepisy dewizowe".

W toku swoich wywodów p. Matuszewski żegna się z „cierpliwymi czytelnikami" jego artykułów gospodarczych „na jakiś czas", co czyni, ponieważ nie chce w chwili obecnej pogłębiać trudności przez takie lub inne przewidywania lub oceny".

Cóż pozostaje nam do odpowiedzenia na taką zapowiedź.

Jedno chyba:

Adieu! Oby na zawsze...

Pokwitowania

NA T. U. R.

Witold Bukowski zł. 3.

Czerwoni Harcerze

Musimy im pomóc w organizowaniu obozów letnich

Czerwone Harcerstwo stoi w tej chwili wobec bardzo trudnego zadania: Czerwone Harcerstwo musi rozwiązać sprawę OBOZÓW LETNICH dla dzieci robotniczych.

Warunki finansowe są znane: trzeba mieć namioty, trzeba opłacić przejazdy, trzeba utrzymać i wyżywić dzieci w obozach. A na te obozy wyjeżdżają w przeważnej mierze dzieci bezrobotnych; dla tych dzieci spędzenie kilku tygodni w lesie, w ruchu, na powietrzu, na słońcu i w atmosferze naszej wspólnej Idei, wzajemnej przyjaźni ma znaczenie bez przesady ogromne.

W latach minionych Czerwone Harcerstwo zdołało zorganizować 30 obozów stałych, kilkadziesiąt — wędrownych, kilka — t. zw. wodnych. W roku ubiegłym ogarnęły te nasze obozy do 500 dzieci.

W tym roku Czerwone Harcerstwo chce rozszerzyć swoją akcję obozową. Ale musi mieć pomoc przy rozwiązywaniu wszelkich kwestyj finansowych i praktycznych. Taką pomoc trzeba im dać, — naszym najmłodszym towarzyszkom i towarzyszom. Ten obowiązek spoczywa na wszystkich nas, na wszelkich organizacjach i skupieniach naszego ruchu.

POMÓŻMY CZERWONYM HARCERZOM ZORGANIZOWAĆ OBOZY LETNIE!

Nasza administracja otwiera listę składek. Róbmy „łańcuchy". Nasi najmłodsi liczą na to, że umożliwimy im... trochę słońca.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Ofiary

dla rodzin po poległych robotnikach w Krakowie

dnia 23 marca 1936 r.

O. K. R. KRAKÓW KWITUJE:

Koło Nauczycieli Oświaty pozaszkolnej Zw. Pracow. Samorządowych w Warszawie 86.85.

Zw. Zawod. Żydowskich Prac. Umysłowych w Krakowie 20.—.

Zw. Górników Oddział 72 w Kałuszu 180.—.

Robotnicy Tarnowa a konto 14.55.

Tydzień Robotnika zabrane 115.03.

Robotnicy Budowlani w Krakowie a konto 37.65.

Piekarze z Ziarna oddział II w Krakowie 36.15.

Administracja Robotnika zebrane 1000.—.

Wład. Skrzesiński Bystra 10.—.

Adolf Abrachamer w Krakowie 3.—.

Pracow. i Firma Pol. Gdański Przemysł Ryżowy Kraków 61.—.

Robotnicy Budowlani w Krynicy 10.10.

Robotnicy Budowlani z Dębicy 18.—.

Robotnicy przy kanalizacji z ul. Karmelickiej w Krakowie 12.08.

Zebrane na zgromadzeniu monterów wod. i gazu w Krakowie dla ofiar Lwowa 11.68.

Robotnicy w Jawiszowicach 5.50.

Górnicy Oddział CZG. Nr. 52 Kobylanka w Krośnie 42.05.

Górnicy Oddział CZG. Nr. 103 Juljusz w Niemcach 93.—.

Górnicy Oddział CZG. Nr. 39 Bochnia w Bochni 103.50.

Marjan Grabowski w Krakowie 5.—.

Przegląd Prasy

Rozkład „sanacji". Abisynja

Rozkład obozu „sanacyjnego" stał się faktem dokonanym. Nic nie zdoła go już skleić. Stwierdza to cała prasa.

„Głos Narodu", powołując się na artykuły p. Mackiewicza pisze:

„Przypomnijmy, co pisał niedawno bard polityczny grupy „pułkowników", b. poseł Mackiewicz. — Stwierdził on kategorycznie, że o powrotnem sklejeniu rozlatującego się obozu sanacyjnego nie może być nawet mowy. Pisząc to, miał p. Mackiewicz na myśli dwa ugrupowania sejmowe: 1 grupę t. zw. „naprawiaczy" (członków „Związku Naprawy Rzeczypospolitej"), b. „Zarzewie" oraz jeszcze dwie czy trzy mniej znane organizacje, a w ich liczbie anemiczną „Partję Pracy" — i 2 grupę „pułkowników", do niedawna bardzo wpływową, która zresztą i obecnie, posiadając swych ludzi na najwybitniejszych stanowiskach w państwie, odgrywa w jego życiu bardzo wybitną rolę. Otóż między temi dwoma ugrupowaniami, — jak pisze p. Mackiewicz — istnieje przepaść nie do wyrównania".

„Głos Narodu" od siebie zaś, pisząc o rozkładzie „sanacji" uważa, że dziś rosną wpływy „naprawiaczy", którzy jednak nie mają jasnego programu i dla tego do niczego nie dojdą, mogą jedynie odegrać obecnie pewną rolę przejściową. Co do przeciwstawiającej się „naprawiaczom" grupy „pułkowników" — to ta po latach „tłustych" weszła w okres lat „chudych". Grupa pułkowników:

„Trzyma się jeszcze, broni [illegible]kratywnych pozycji, ale wszyscy, nawet najbliżsi, zdają sobie sprawę z tego, że nie jest już to, co było dawniej. O grupie „pułkowników" można powiedzieć, że utraciła już całą swą atrakcyjność Jej strona ideowa nigdy nie była zbyt mocna, a z chwilą, kiedy przestała być jedyną dysponentką wszelkiego rodzaju dóbr, głównie oczywiście materjalnych, stała się jeszcze mniej „interesująca".

O dezorganizacji, rozgardjaszu, panującym w „sanacji", stwierdzając właściwie jej koniec, pisze organ t. zw. lewicy „sanacyjnej" „Naród i Państwo":

„Utrzymano rozbicie obozu niepodległościowego na dziesiątki i setki ugrupowań o charakterze historyczno - bratniackim. Rozwiązano wszelkie kontakty z młodzieżą i młodszem pokoleniem, odgraniczając się od nich megalomanją „zasług", tradycyjnym i protekcyjnym stosunkiem. Kształtowanie się stosunków politycznych i społecznych powierzono do wolnym decyzjom organów lokalnych administracji publicznej. Utworzono koncern prasowy niezależny od obozu rządowego, utrudniający oddziaływanie na opinję publiczną w kierunku dążeń obozu i potrzeb państwowych. Zamiast harmonji społecznej — zanarchizowano społeczeństwo. Zamiast tendencji do koncentracji sił — stworzono warunki dla odśrodkowych dążeń licznych grupek, z najrozmaitszemi tabliczkami, których treścią coraz bardziej stają się osobiste aspiracje".

Tak oto wygląda obóz „sanacyjny" w dziesięciolecie swego zwycięstwa.

***

Endekom przypomniały się lata przedwojenne. Wtedy w okresie swej ugodowej wobec caratu polityki uważali, że naród może być i rozwijać się bez niepodległości. Teorje swe, dotyczące Polski, gdy żyła w niewoli, stosują teraz do Abisynji, twierdząc, że utrata niepodległości wyjdzie jej na dobre. „Dziennik Warszawski" ubolewa wprawdzie nad losem Abisynji, która po bohaterskiej walce uległa, ale zaraz po uronieniu krokodylej łzy pisze:

„Ale nie należy ani przesadzać, ani przesądzać przyszłości. Naród etjopski i inne ludy, zamieszkujące obecną Abisynję, mogą na podboju włoskim cywilizacyjnie wygrać. I Galję, która miała za czasów Cezara pewną, dość wysoką nawet kulturę, podbili niegdyś Rzymianie, ale żaden Francuz dzisiaj tego podboju nie żałuje. Naród etjopski wciągnięty zostanie obecnie w krąg cywilizacji zachodniej, otrzyma nowożytne prawa, szkoły, policję, wymiar sprawiedliwości, stały i ścisły kontakt z Europą".

Tak rozumują wszyscy reakcjoniści wszystkich czasów, by usprawiedliwić swe imperjalistyczne zakusy.

A co najbardziej cieszy klerykałów endeckich i co ma wynagrodzić Abisyńczykom utratę wolności:

„Misje katolickie, które się tam napewno rozwiną, będą używały dalej języka i obrządku koptyjskiego".

Faszystowski knut i klerykalne ogłupianie — oto endecka „cywilizacja".

S—EK.

W chowanego

Ulubioną zabawą dziatwy na całym świecie jest gra w chowanego, która polega na tem, że jedno dziecko ukrywa się pod stołem, za szafą, pod łóżkiem lub w ciemnym kącie, a pozostałe dzieci szukają.

Gdy dzieci nieco podrastają, [illegible] rzucają grę w chowanego [illegible] ją sobie bardziej inteligentne gry.

Mowy oczywiście niema, by dorośli ludzie bawili się w chowanego. — Trudno sobie naprzykład wyobrazić, by na przyjęciu u mecenasostwa X pani pułkownikowa schowała się pod łóżko, pozostali goście ją szukali i dopiero pan prokurator wyciągnął ją ze schówka.

A jednak w bardzo licznych krajach, gdzie wolności obywatelskie są ograniczone, gra w chowanego kwitnie w całej pełni. Dorośli ludzie, należący do pewnych nietolerowanych stronnictw politycznych, kryją się, a inni dorośli ludzie, przyodziani w mundury lub ukrywający się w cywilnych ubraniach, poszukują tamtych.

Zabawa ta jest dosyć kosztowna gdyż dorośli ludzie, zajmujący się odszukiwaniem kryjących się, muszą żyć i państwo musi mu za tę grę w chowanego płacić.

Dzisiaj, gdy na całym świecie, we wszystkich państwach przeprowadza się oszczędności i wydatki państwowe ulegają kompresji, warto przytoczyć eksperyment uczyniony przez jedno z państw na drugim końcu Europy mianowicie, w Hiszpanji.

Wiem, że w pewnych sferach naszego społeczeństwa Hiszpanja nie jest dzisiaj popularna i na sam dźwięk tego wyrazu niektórzy panowie przestają nad sobą panować, bo to, paniedzieju, i klasztory podpalają i księży i zakonnice, paniedzieju... tego i ziemiaństwo, co najważniejsze, w okrutnej opresji w Hiszpanji żyje. Posłuchajmy jednak, [illegible] uczynili Hiszpanie, a nuż wśród [illegible] lu czynów bezecnych uczynili także coś mądrego i godnego naśladowa[illegible].

Depesze doniosły wczoraj, że [illegible] Oviedo gubernator udzielił komunistom lokalu w suterynach gmachu gubernatorstwa.

Komuniści hiszpańscy nie są widocznie wymagający. Zgodzili [illegible] na suteryny i zainstalowali swe biuro w gmachu gubernatora.

Proszę tylko pomyśleć, jaką [illegible]czędność czasu i pieniędzy zyskano w ten prosty sposób. Ustała gra w chowanego. Władze z gubernatorem na czele każdej chwili wiedzą, gdzie są, co robią i o czem mówią komuniści, bo to w jednym domu trudno się ustrzec, i zbytecznym staje się sztab poszukujących w mundurach i bez mundurów, a dla skarbu wielka oszczędność.

Sądzę, że gubernator Oviedo powinien znaleźć naśladowców w tych wszystkich krajach, gdzie przeprowadza się oszczędności i gdzie [illegible] wybudowanych na wyrost gmachach urzędów i banków państwowych jest sporo miejsca dla tych, którzy muszą się chować i z nakładem wielkich kosztów są stale poszukiwani.

X. Y. Z.

Pakt polsko-niemiecki a Liga Narodów

Kwestjonarjusz angielski, domagający się wyjaśnień bliższych w sprawie „pokoju niemieckiego" proponowanego przez kanclerza Hitlera dn. 7 marca w momencie dokonania zamachu na nadreńską strefę zdemilitaryzowaną, interesuje Polskę w szczególności z jednego powodu. W polsko - niemieckim pakcie przeciwnapastniczym istnieje mianowicie ważne zastrzeżenie, że zobowiązania prawa nasze, wynikające z naszych aljansów jak i z przynależności do Ligi Narodów, są utrzymane w mocy. Otóż okazuje się, że stosunek dwustronnego paktu przeciwnapastniczego do zbiorowego paktu Ligi narodów nasuwa wątpliwości i wymaga wyjaśnień.

Uzmysłowimy te wątpliwości na pakcie polsko - niemieckim. Wynika z niego **bezwarunkowy** obowiązek wzajemnej nieagresji. Gdyby Niemcy zaatakowały kogokolwiek ze swych sąsiadów, to Polska — w myśl paktu przeciwnapastniczego — nie mogłaby im przyjść z pomocą. Mogłaby tylko — zgodnie z zastrzeżeniami, zawartemi w pakcie z Niemcami — przyjść z pomocą Francji, **a przeciw ekspansji militarnej Niemiec, dokonanej w jakimkolwiek innym kierunku, miałaby prawo zbrojnie interwenjować tylko na podstawie uchwały Ligi Narodów.**

Wiemy z doświadczenia, jak trudno o taką uchwałę genewską i że nim aparat ligowy zostanie zmobilizowany, napastnik dobrze uzbrojony i mający przewagę militarną mógłby zniszczyć niepodległość wielu państw mniejszych i zająć terytorja, mające pierwszorzędną wartość strategiczną i surowcową. Ponieważ Polska nie ma żadnych planów zdobywczych, przeto swoboda ruchów, wynikająca z polsko - niemieckiego paktu nieagresji, przypada jednostronnie Niemcom, które nie ukrywają swych potrzeb „nowej przestrzeni". Niekorzystnym, a nawet szkodliwym dla Polski byłby nasz pakt nieagresji z Niemcami, gdyby im miał umożliwić np. okupacje Austrji i Litwy, to znaczy gdyby Niemcy rozrosły się w Europie środkowej i na Bałtyku.

Dlatego ważne jest w pakcie z Niemcami zastrzeżenie naszych praw ligowych. Nie daje ono nam wprawdzie natychmiastowej swobody działania, ale jest jedyną furtką, która nam pozostała. Ale z jeszcze innego powodu zależeć nam musi na naszem zastrzeżeniu ligowem. Pakt Ligi Narodów przewiduje i dopuszcza zawieranie regjonalnych paktów wzajemnej pomocy. **Tylko na podstawie paktu Ligi wolno nam zawrzeć wschodni pakt przy współudziale Rosji i Niemiec.** Do żadnego paktu wzajemnej pomocy w środkowej i wschodniej Europie Niemcy nie chcą dopuścić; proponują zaś obecnie — za wyjątkiem granic nad Renem — tylko dwustronne pakty nienapadania.

Otóż kwestjonarjusz angielski domaga się wyjaśnień, jaki będzie stosunek tych dwustronnych paktów przeciwnapastniczych do zbiorowych paktów wzajemnej pomocy. Wedle wspólnego komunikatu Anglji, Francji, i Belgji, wydanego dn. 10 kwietnia, przedstawiciel angielski nawiąże kontakt z rządem niemieckim i „w szczególności zapyta, jakie znaczenie przywiązuje Rzesza niemiecka do umów dwustronnych i jak te umowy będą włączone w ramy bezpieczeństwa zbiorowego lub wzajemnej pomocy, przewidziane w Lidze Narodów".

Zdawałoby się, że to wyjaśnienie powinno być także w naszym interesie. Informacje, które spotykamy w organach prasowych, kontrolowanych przez ul. Wierzbową, nasuwają jednak inne wnioski. Według doniesień prasy niemieckiej referent prasowy angielskiego urzędu zagranicznego dnia 23 kwietnia sformułował powyższe zapytanie w sposób następujący:

„Czy proponowane przez kanclerza Rzeszy dwustronne pakty nie napadania z państwami na zachodzie i wschodzie podlegają zobowiązaniom paktu Ligi lub mają być zawarte niezależnie od organizacji ligowej? **W pierwszym przypadku przyszłe umowy bezpieczeństwa powinnyby być podporządkowane paktom wzajemnej pomocy, nakazanym przez pakt Ligi Narodów i wzmacniałyby wówczas te przyrzeczenia pomocy.** W drugim przypadku w razie ewentualnego naruszenia zobowiązań ligowych przez jednego z kontrahentów automatycznie utraciłyby swą ważność".

Rzecz znamienna, że Polska Ajencja Telegraficzna w swych doniesieniach z dn. 23 kwietnia pominęła podkreślone powyżej zdanie. Z tych doniesień nie mógł czytelnik polski dowiedzieć się, jaki jest pogląd angielski na stosunek paktów dwustronnych do zbiorowych paktów wzajemnej pomocy.

Ale jeszcze bardziej znamienne jest stanowisko, jakie zajęła „Polska Informacja Polityczna", półoficjalna ajencja ul. Wierzbowej. Pisząc na temat reformy Ligi Narodów, doszła do opinji, że „z chwilą przystąpienia do konkretnych rozmów nad możliwością zawarcia jakiegokolwiek układu regjonalnego przed ewentualnymi partnerami musi powstać pytanie, ile praw i ile obowiązków międzynarodowych zatrzyma w przyszłości dla siebie Liga Narodów, a co mogłoby znaleźć rozwiązanie w ramach tego czy innego regjonu"..

Z tak sformułowanego zagadnienia nasuwają się następujące wnioski:

po pierwsze, że przed ostatecznem wyjaśnieniem dyskutowanej reformy Ligi Narodów Polska nie mogłaby przystąpić do zawarcia paktu wzajemnej pomocy bez zgody Niemiec;

po drugie, że zwłoka potrwałaby przez czas dłuższy, ponieważ reforma Ligi może potrwać nie tylko miesiące, lecz i lata;

po trzecie, że nasze zastrzeżenie ligowe, zawarte w pakcie nieagresji z Niemcami, okazało się w praktyce bardzo wątpliwe i nie daje należytego zabezpieczenia przeciw uzyskanej jednostronnie przez Niemcy swobodzie ruchów. Niemiecka swoboda ruchów jest dlatego jednostronna, ponieważ Polska stoi na gruncie utrzymania status quo i nie dąży do żadnej militarnej ekspansji.

Sytuacja w Europie jest zbyt niebezpieczna, żebyśmy byli zainteresowani w odkładaniu dalszych gwarancji naszego bezpieczeństwa. **Zainteresowane w zwłoce są tylko Niemcy**, ponieważ nie są jeszcze dostatecznie uzbrojone i gotowe. **Wszelka gra na zwłokę mogłaby być przedewszystkiem ułatwieniem gry Niemiec.** Z tego należy sobie zdawać jasno sprawę i z tego punktu widzenia powinna opinja publiczna oceniać dalszy rozwój wypadków.

BENEDYKT ELMER.

Wciąż to samo, wciąż to samo!

„Niema klas, są tylko narody"!

Wszystkie endeckie artykuły w ostatnich czasach są uporczywem powtarzaniem wciąż tych samych, wciąż tych samych paru myśli. Repertuar niewielki, zato ograny do niemożliwości. Jest to metoda hypnozy — wprawienia czytelnika w taki stan, by tylko jedno słyszał — „żyd", by tylko jedno rozumiał: „żyd!" Widocznie endeckiemu czytelnikowi to wystarcza. Innych trosk i zagadnień widać Polska nie posiada.

W tym nużącym „repertuarze" spotykamy ostatnio **dwie** główne melodje, które warto sobie dobrze uprzytomnić. Pierwsza — to straszenie komunizmem; na lewicy Polska nie ma wyjścia, lewica w najlepszym razie jest wstępem do komunizmu, a komunizm, wiadomo, to żydowska robota. Druga: **niema klas (!)**, są tylko narody, a w szczególności w Polsce nie klasa wyzyskuje klasę, nie kapitalista występuje przeciw robotnikowi, lecz naród stoi w obliczu narodu, naród polski w obliczu żydowskiego.

„NIEMA KLAS", jest tylko naród. Kapitalista jakoś harmonijnie staje obok robotnika w szeregach „narodu". O tem szeroko rozwodzi się środowy „Dziennik Narodowy":

„Dawny podział czynnych sił społecznych na prawicę i lewicę okazał się przestarzałym. **Mógł się utrzymać dopóty, dopóki nad życiem zbiorowem górowały walki klasowe.** Skoro jednak wyłoniły się ostre zatargi polityczne i gospodarcze między całemi narodami i państwami, **wtedy spory wewnętrzne (klasowe) osłabły i przycichły**, ponieważ broniące swych ogólnych interesów narody musiały wykazać solidarność w działaniu".

Łatwo pojąć reakcyjną treść obu powyższych myśli. **Łatwo pojąć, kogo się tu oszukuje.** Jakto ‚dopóki górowały walki klasowe"? Kiedyż były silniejsze niż teraz? Kiedyż bardziej niż teraz ustrój kapitalistyczny ukazywał swe wewnętrzne rozbicie — masami, [illegible]tkami miljonów bezrobotnych? Kiedyż międzynarodowe kartele trzymały klasę robotniczą w większej niewoli, niż teraz? I czyż sam faszyzm nie jest próbą złamania wzmagających się walk klasowych — gwałtem, dyktaturą?

„Niema klas". Wszystkie klasy solidarnie mają walić w żyda. W ten sposób ujawnia się **klasowa** treść **antysemityzmu**: celem jego jest zacieranie różnic klasowych, łączenie „narodu" bez różnicy klas, **zespalanie robotnika z kapitalistą**, odrywanie proletarjatu od walki klasowej.

„Niema klas"! W tym bojowym okrzyku ujawnia się **klasowy charakter endecji**, dążność do zacierania różnic klasowych, do uczynienia z robotnika posłusznego narzędzia dla kapitalisty: kapitalista, obszarnik — to baranek, to „kolega" w narodzie, to sojusznik i brat w walce z żydami.

— Ale jakto „niema klas", zapyta czytelnik, skoro klasa robotnicza niemal cała maszerowała 1-go maja pod klasowym sztandarem?

Odpowiedź nietrudna. Popierwsze — to infekcja, intryga żydowska, a podrugie — to byli poprostu żydzi. Żydzi, prawie sami żydzi. Cały „naród" stał na uboczu:

„Po pierwszym maja 1936 r. po dniu, w którym po raz pierwszy w tych rozmiarach ujawnił się zalew tej partji (PPS) przez żydów, będzie trudno już tę partję uważać za ugrupowanie czysto polskie. Jest to już ugrupowanie wyraźnie mieszane, — polsko-żydowskie".

Można, naturalnie, tylko podziwiać tupet tych wczorajszych ugodowców i moskalofilów, którzy rozdają dyplomy polskości. Ale, że nie widzieli w dniu 1 maja nieprzejrzanych mas chłopów i robotników, które w takiej masie, jak nigdy stanęły w Polsce pod czerwonym sztandarem — to nic dziwnego — wszak „klas niema". Owszem, były, ale wyszły...

Niema lewicy (poza komunizmem)! Niema klas! Wszystkie klasy razem niech biją żyda! — Oto treść całej mądrości endeckiej.

„Ale jakim cudem „nieistniejąca" robotnicza klasa angielska właśnie w ostatnich czasach utworzyła największą na świecie partję robotniczą? Jakim cudem „nieistniejąca" klasa robotnicza rządzi w Danji, Szwecji i Norwegji? I w jaki sposób tak silny, tak potężny jest ruch socjalistyczny w tych właśnie krajach, gdzie żydów prawie niema?!" zapyta się czytelnik.

Ale endecja na to nie odpowie, nie! Argumentem rzetelnych nie [illegible]. Chodzi przecież tylko o przemycenie **obrony kapitalizmu** pod flagą solidarności narodowej! Chodzi o zahypnotyzowanie czytelnika słowem „żyd":

— Socjalizm, komunizm? Lewica, demokracja? A może klasa robotnicza, może wyzysk kapitalistyczny? Nie, klas niema! Lewicy niema. Jest tylko żyd. Razem, zgodnie, rodacy, — bij żyda!

K. CZAPIŃSKI

Zmory drobnomieszczaństwa

(Na marginesie dyskusji na temat powieści Zegadłowicza „Zmory")

Nie mam zamiaru poddawać estetycznej analizie ostatniej powieści Zegadłowicza, nie zabieram głosu w sprawie wartości ściśle literackiej tej powieści, odsuwam zagadnienie właściwego czy niewłaściwego podejścia i literackiego zobrazowania procesu dojrzewania chłopców, pomijam również sprawę drastyczności poszczególnych scen czy obrazów oraz słów nieprzyzwoitych czy określeń grubych. Pomijam celowo.

Po wyeliminowaniu bowiem tych wszystkich kwestyj spornych pozostaje spora reszta bezsporna, pozwalająca ustosunkować się pozytywnie do utworu Zegadłowicza. Ta bezsporna reszta właśnie ma największe znaczenie dla oceny „Zmór", jako zjawiska społecznego. Znaczenia zaś społecznego tej powieści niepodobna ani niedoceniać ani lekceważyć dziś, kiedy stała się ona przedmiotem zażartych sporów — nietylko w środowiskach literackich, ale i pozaliterackich, i kiedy uważały za stosowne wyrazić w tej materji swój sąd kategoryczny nietylko przedstawiciele społeczeństwa miasta Wadowic, ale i tak autorytatywne instytucje, jak kościół i władze administracyjno-sądowe.

Zmusza to do poważnego namysłu w czem tkwi istotny sens powieści.

Nie zawiera ona żadnych tendencyj społecznych ani politycznych, nie jest nawet wyrazem żadnego określonego, a tembardziej skrystalizowanego poglądu na świat. Zegadłowicz jest, jak słusznie podkreślono, pisarzem bez przydziału społecznego, poetą indywidualistą, potykającym się samotnie z nieprawościami świata tego w imię idealu prawdy i sprawiedliwości.

Sens społeczny powieści Zegadłowicza tkwi zatem nie w tendencji, nie w jego treści ideowej, tkwi zaś wyłącznie w zobrazowaniu określonego środowiska.

Jest to środowisko drobnomieszczaństwa, oraz małomiasteczkowej niższej biurokracji. „Zmory" są przedewszystkiem odkłamanym z frazesu, odważnie brutalnym obrazem materjalnego i moralnego bytu tej grupy społecznej, która zdyscyplinowana przez faszyzm z takim zapałem i rozmachem pośpieszyła na ratunek zagrożonego ustroju kapitalistycznego. Odsłonięcie prawdziwego oblicza tej grupy społecznej na małym, ale typowym odcinku posiada niebylejakie znaczenie, spełnia podwójne zadanie. Po pierwsze pozwala się orjentować jaką wartość społeczną i ideologiczną reprezentuje ta grupa i z czem idzie w bój — w imię jakich wartości. Po drugie i może to jest najważniejsze — uświadamia jej samej jakie warunki materjalne i jakie możliwości wyżycia się kulturalnego daje jej panujący ustrój — innemi słowy pozwala w całej nagiej i brutalnej prawdzie ocenić istniejący stan rzeczy, broniony przez tę grupę z takim zapałem.

W chwili obecnej, kiedy waga tak zwanych warstw pośrednich w obliczu rozgrywającej się walki między burżuazją a światem pracy niepomiernie wzrosła i kiedy coraz bardziej naprężona sytuacja zmusza ją do wyraźnego stanięcia po jednej ze stron walczących, jasne zdawanie sobie sprawy co tej grupie daje panujący ustrój, może mieć i niewątpliwie ma doniosłe znaczenie. „Zmory" Zegadłowicza pod tym względem niewątpliwie mogą wywrzeć pewien wpływ na czytelnika. Tem, nie zaś dbałością o „czystość moralną" literatury tłumaczyć sobie należy wtrącenie się z racji powieści Zegadłowicza do spraw literackich instytucyj stojących na straży istniejącego porządku rzeczy, a tak niewiele mających wspólnego z literaturą jak samorząd miasta Wadowic, jak klerykalizm i poczciwe „czynniki". Obraz bowiem środowiska mieszczańskiego skreślony w „Zmorach", przez swoją brutalną bezpośredniość, odkłamanie z frazesu patrjotycznego i religijnego, na niejedną otumanioną „imponderabiljami" głowę oddziałać może jak kubeł zimnej wody na lunatyka. Powieść oparta została na wspomnieniach młodości i jako taka, mimo że pisze ją człowiek, który daleko zostawił za sobą młodość, jest wyrazem odczucia i oceny opisywanego środowiska przez młode, idące w życie pokolenie. Żal i niechęć do tego środowiska, ostra, niepobłażliwa brutalności krytyka — to odwet za zmarnowany rozmach młodości, za to, że tyle, ile widzimy w powieści Zegadłowicza i takie tylko „wartości" daje i dać może środowisko młodemu pokoleniu. I w tem tkwi głęboki tragizm powieści, sprawiający, że lektura tego utworu jest poważnem i twórczem przeżyciem.

W dyskusji na temat „Zmór" podnoszono wiele szczegółów, czepiano się tych czy innych usterek konstrukcji, tych czy innych rażących wyrażeń czy obrazów, pomijano, najczęściej świadomie, istotną literacką i społeczną wartość utworu — szczerze odczuty tragizm, dobre zrozumienie fałszu w wychowaniu młodego pokolenia, duszącego się w bezideowej i bez przyszłości atmosferze istniejącego układu sił społecznych a wychowywanego na jego obrońców. Nic też dziwnego, że powieść Zegadłowicza jak zmory spędza sen z powiek sytych drobnomieszczan, pobudza do gniewu duchownych i świeckich obrońców panującego ustroju.

T. ŚWIECKI.

Masy żądają

wielkich robót publicznych

Jak się przedstawiają widoki zatrudnienia na robotach publicznych w świetle dotychczasowych doświadczeń i planów tegorocznych?

Jak wiadomo Fundusz Pracy, z przyczyn, w które nie będziemy obecnie wchodzić, nie spełnił wszystkich pokładanych w nim nadziei. W r. 1935 zmobilizowano na roboty publiczne znaczniejsze, niż w r. 1936 środki. Istotnie — liczba zatrudnionych na robotach publ. w r. 1935 podniosła się. W r. 1933 wynosiła przeciętnie miesięcznie 51,2 tys., w r. 1934 — 69,8 tys., w r. 1935 — 79,3 tys. Ale tylko przez pięć miesięcy r. ub. zdołano zatrudnić ponad 100.000 robotników (m. VI — 110 tys., VII — 134 tys., VIII — 144 tys., IX — 134 tys., X — 112 tys.). A przecież mamy wielkie bezrobocie, zarejestrowane w mieście, jeszcze większe — niezarejestrowane, miljony „zbytecznej ludności" we wsi.

Czytamy obecnie o przyśpieszeniu robót w r. b. Jak słychać czerwiec ma być w r. b. okresem największego natężenia zatrudnienia— powyżej 100.000. Te przewidywania łączą się z uruchomieniem 20 miljonów zł. kredytów Banku Polskiego. Zachodzi jednak pytanie, na ile miesięcy starczy środków? Jeśli czerwiec ma być miesiącem największego zatrudnienia, to w lipcu nastąpiłoby osłabienie robót. Zbyt wiele stawiać na prywatny ruch budowlany nie można. Zresztą, jakkolwiek wpływ ruchu budowlanego na rynek pracy i stan innych gałęzi przemysłu (mineralny, żelazny) jest niepośledni — ruch budowlany nie nadaje się dziś do „zluzowania" robót publicznych, do zastąpienia ich.

Pozostają zwykłe inwestycje budżetowe oraz prace przedsiębiorstw państwowych. I one jednak, przy swym ograniczonym zasięgu, nie mogą „zluzować" robót publicznych.

**

Masy pracujące podnoszą hasło wielkich robót publicznych... Uważamy, że niema takiego dobra, czy takiej zasady, którejby nie należało zaryzykować dla ratowania miljonów ludzi z głodu i upadku, a gospodarstwa społecznego — z marazmu.

(W-k.)

Walka z opjum w Chinach

Przy podpisywaniu traktatów pokojowych po wojnie światowej zobowiązały się wszystkie państwa do honorowania podpisanej w 1914 roku umowy co do zwalczania handlu opjum, nad którem to zagadnieniem miała czuwać Liga Narodów.

Głównie chodzi o Chiny, gdzie nałóg narkotyzowania się opjum trwa od 17-go wieku. W Chinach prowadzi się bardzo energiczną kampanję przeciw opjum, a w stolicy tego państwa, w Pekinie, akcja ta dała już poważne wyniki.

Ciekawe są metody walki, stosowane w Pekinie dla zwalczania handlu opjum oraz jaskiń gry, w których handel ten się odbywa.

W związku ze skazaniem i wykonaniem wyroku śmierci na byłym wiceministrze wojny Tschanyenhsu policja chińska przeprowadziła na szeroką skalę akcję wykrycia wszystkich jaskiń, w których sprzedawane lub używane jest opjum. B. wiceministra wojny skazano i stracono z wyłączeniem jawności. Został on rozstrzelany. Inni oskarżeni nie uniknęli jawności rozpraw. Handlujący narkotykami skazywani są zazwyczaj na karę śmierci. Znacznie łagodniejsze kary otrzymują narkomani. Są oni skazywani na krótsze lub dłuższe więzienie. Do kary więziennej dochodzi jeszcze publiczne piętnowanie narkomanów, które odbywa się w ten sposób, że skazanych przez trzy dni oprowadzają po głównych ulicach miasta, przyczem skazani mają na piersiach i plecach zawieszone tablice z opisem dokonanego przestępstwa.

Japonja w życiu codziennem

Japonja jest krajem najzręczniejszych rzemieślników. W codziennem życiu mieszkańców rzemieślnik odgrywa daleko ważniejszą rolę niż w którymkolwiek kraju.

Stolarz wytwórca mat, cieśla — to niekoronowani w.adcy dnia powszedniego, którzy potrafili od wieków narzucić ustalone normy miljonowej rzeszy swych odbiorców.

Japończyk, który pragnie zbudować sobie dom, zdany jest całkowicie na rzemieślników. Cieśla ustala nie tylko termin ukończenia budowy, ale nawet datę jej rozpoczęcia, kierunek, położenie w stosunku do innych budowli, wielkość pokojów, wysokość sufitu od podłogi, a nawet od jego decyzji zależy wybór drzewa na budulec. Decyzje swe cieśla japoński podejmuje „w zgodzie z demonami wichru i burzy". One to „objawiają" mu swą zgodę na wybicie okna w tej czy innej ścianie domu, one też decydują o wyborze budulca i innych szczegółach budowy.

Rozmiary domu wyznacza „matnik" japoński, wyrabiający cudownie miękkie o odcieniu kremowem maty do spania, grubości 4 do 5 cm. Maty te od niepamiętnych czasów wyrabiane są w rozmiarach 180 na 90 cm. Dlaczego właśnie 180 na 90 cm.?

Jest to przestrzeń, jaką zajmuje śpiący człowiek, z rękami podłożonemi pod głowę. Szerokość maty 90 cm. jest akurat wystarczająca dla takiej pozycji.

Japończyk budujący dom, nie określa wielkości poszczególnych apartamentów inaczej jak: ten pokój będzie 4-matowy, tamtem 6-cio, inny znów 8-matowy i t. d.

Wszystkie inne pomiary w domu japońskim dostosowane są do odwiecznej normy „tatami" to jest maty do spania. Rozmiar drzwi wynosi tak samo 180 cm. wysokości do 90 cm. szerokości. Okno również. Odległość sufitu od drzwi nie może przekraczać 1/3 wysokości drzwi, to jest 60 cm., czyli, że wysokość pokoju budowanego według normy „tatami" wynosi 2.40 m. Dla przeciętnego europejczyka mieszkanie w takich „klitkach" byłoby nieznośne, jakkolwiek miljony ludzi w Europie gnieżdżą się w pomieszczeniach, w porównaniu z któremi „klitki" japońskie są pałacami. Dla japończyka któremu mata zastępuje wszystko i stół i krzesło i łoże i który wskutek tego przepędza większość czasu w domu siedząc na macie, wysokość taka jest dostateczna.

Za wyjątkiem luksusowych gmachów budowanych na wzór amerykański czy europejski i pałaców książąt japońskich, wszystkie domy mają znormalizowane wymiary.

Japończyk przystępując do budowy domu, otrzymuje wszystkie jego części z drzewa już gotowe, odpowiednio przycięte, wypolerowane i t. d.

Firmy japońskie dostarczają każdy kawałek drzewa przeznaczonego do budowy domu, w czystem opakowaniu, aby się nie zabrudziło lub nie uszkodziło. Drzewo przeznaczone na dom musi być czyste i całe. Na miejscu cieśla, niewiele ma do roboty. Ustaliwszy „w zgodzie z demonami wichru i burzy" wszystkie szczegóły budowy, bierze i zbija gotowe bale, wzajemnie się zazębiające, tak, że nawet nie potrzebuje gwoździ. Budowa domu w Japonji to omalże takie same zadanie, jak dla stolarza zrobienie szafy lub krzesła.

Wnętrza domów japońskich wolne są od zbędnych rupieci. Szafy wmurowane w ściany domu mieszczą wszystko co Japończykowi potrzebne jest w codziennem życiu. Szafy te mają również wymiary drzwi i okien, 180 wysokości i 90 cm. szerok. Służą one do przechowywania zwiniętych mat, kołder, poduszek do siedzenia. Wszystko w domu japońskim jest jaknajściślej znormalizowane. Nawet ubranie Japonki podlega niezmiennej normie. Japonka nie idzie do sklepu by kupić tyle i tyle materjału takiej i takiej szerokości. Materjały japońskie zwinięte są w rolkach, których rozmiary zostały z dawiendawna ustalone. Długość rolki odpowiada długości kimona. Japonka nie potrzebuje krojczyń, przymiarek, i t. p. Jedynie kołnierz i przybranie przodów muszą być skrojone.

Europejczykowi wyda się dziwnem ta w najdrobniejszych szczegółach przeprowadzona normalizacja, sięgająca we wszystkie dziedziny życia i obejmujące wszystkie przedmioty, zacząwszy od domu a skończywszy na miseczkach i filiżankach japońskich.

Jeden z myślicieli japońskich powiedział: Dusza człowieka jest tem bliższa ideału, im bardziej zewnętrzne jego potrzeby ograniczają się do rzeczy niezbędnych.

W tem tkwi istota niezrozumiałego dla Europejczyka skrupulatnego przestrzegania przez większość japończyków odwiecznych norm, których stróżem jeśli chodzi o życie codzienne, jest rzemieślnik japoński.

Tybet się modernizuje

Lama Pan-Czam, rządzący obecnie Tybetem, jest gorącym zwolennikiem współczesnej cywilizacji. Z polecenia Lamy wszczęte zostały pertraktacje z władzami hiduskiemi w sprawie ustanowienia regularnej komunikacji lotniczej między stolicą Tybetu Lassa i jednym z najbliżej położonych lotnisk indyjskich. Pozatem Lama zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić budowę kolejki wąskotorowej, łączącej stolicę Tybetu z miejscowościami, położonemi w głębi kraju, oraz stacji radjowej i elektrowni.

Duży wpływ na postępowość nowego Lamy mają przedstawiciele zagranicznych spółek, wybitnie zainteresowanych w modernizacji życia Tybetu.

Na urzeczywistnienie swych projektów Lama Pan - Czam przeznaczył bogate zbiory ze skarbca klasztoru w Lassa, jednego z najbogatszych klasztorów tybetanskich.

Niemcy nabyli kopalnie złota

Niemiecka prasa gospodarcza donosi, iż monachijski bank Joh. Witzig et Co. nabył większość akcji przedsiębiorstwa, jednoczącego w sobie trzy fabryki papierów fotograficznych.

W tem, że kapitał bankowy nabywa akcje przemysłowe, niema nic dziwnego, gdyż większość banków w Europie lokuje kapitały w przemyśle, w tym jednak wypadku sensacja na tem polega, iż przedsiębiorstwo, jednoczące w sobie trzy fabryki papieru fotograficznego, niedawno nabyło 60% akcyj holendersko - indyjskiego towarzystwa kopalń złota w Batawji, którego kapitał akcyjny wynosi 2 miljony guldenów holenderskich.

Czy bank niemiecki dobrze wyjdzie na tym nabytku — trudno zgóry powiedzieć. Wprawdzie kopalnie złota za rok 1934 dały 12% dywidendy, a za rok 1935 — 13½ proc., jednocześnie jednak mówi się w zainteresowanych sferach, że kopalnie są niemal wyczerpane, a o nabyciu nowych pól eksploatacyjnych jest jak dotychczas zupełnie głucho.

Giemzy plagą Nowej Zelandji

Przed 25 laty władze Nowej Zelandji wydały zakaz polowania na giemzy, gdyż groził zupełny zanik tej zwierzyny wysokogórskiej. Zakaz sprawił, że giemzy nadmiernie rozmnożyły się, powodując wielkie spustoszenia w alpejskiej roślinności w górach Nowej Zelandji, a w pewnych porach roku schodziły na niziny, niszcząc pola i ogrody.

Obecnie władze N. Zelandji odwołały zakaz strzelania do giezm i ustaliły okresy, w których polowanie na giezmy jest dozwolone.

Koszty obrony Hauptmanna

W domu po straconym Brunonie Hauptmanie, rzekomym czy rzeczywistym zabójcy dziecka Lindbergha oświadczyła, iż koszty obrony jej męża wyniosły 40.000 dolarów, którą to sumę zebrali Niemcy zamieszkali w Ameryce.

Wdowa po Hauptmanie wyjeżdza do Niemiec, gdzie ma uporządkować pewne sprawy rodzinne, poczem wróci do Ameryki i będzie kontynuowala starania koło wyświetlenia zagadki zabójstwa dziecka Lindbergha.

„Quen Mary"

Nowy angielski olbrzym morski

W pobliżu wyspy Arran odbył nowy angielski olbrzym morski, „Queen Mary", swe jazdy próbne, celem zbadania maksymalnej szybkości statku. Aparaty miernicze stwierdziły, że szybkość maksymalna wyniosła w trzech jazdach: 32,14 mil, 32,43 i 32,84 mile/godz. Ażeby osiągnąć szybkość, potrzebował statek 10, względnie 11 minut i tyleż czasu, aby szybkość tę stracić.

Tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia 4-ej klasy 35-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. nr. 7593.

5.000 zł. nr. 33163 55475 78474 121728.

2.000 zł. nr. 29116 56932 [illegible] 102110 100314 101929 112708 122272 130277 158346 166656 168259 170049 176906.

1.000 zł. nr. 6940 24108 37529 43276 49577 53198 55411 58396 60576 65421 71014 88886 96314 97012 100142 105298 109571 133159 136498 [illegible] 148970 151794 152252 153731 160171 164662 [illegible] [illegible] 170217 176367 184497 185431 190077.

Wygrane po 200 zł.

3491 292 325 35 430 574 89729 953
1062 93 223 26 317 51 414 603 43 756
957 2090 151 284 91 318 56 73 434
56 664 768 859 994 3087 324 57 58 620
947 57 4023 108 29 65 223 67 724 77
5043 59 352 459 73 581 642 49 6015
64 81 124 50 231 60 587 618 778 895
981921 7038 69 99 252 87 639 73 719
37 882 969 8176 85 392 459 562 750 63
65 986 0174 252 89 314 15 30 416 502
34 78 780 813 942 10052 249 84 387 405
600 810 52 11036 41 109 27 237 382 87
462 500 687 729 63 65 948 12076 118
229 35 341 407 19 564 98 667 866 945
73 13008 64 108 227 64 462 595 831 78
14005 85 101 15 76 92 248 399 446 47
94 506 792 15025 109 203 388 609 741
86 936 42 93 16198 360 638 60 17006
88 135 226 40 54 451 84 528 94 603 96
734 74 923 73 18308 574 696 828 64
19052 59 280 550 621 707 80 804 38
20035 214 458 94 652 80 785 98 865
902 36 21057 176 92 217 77 307 76 470
580 80 77 169 20 41 48 54 723 810 27
59 949 61 22038 68 97 274 90 471 580
714 840 50 57 23059 220 92 96 397 464
517 627 936 24053 146 49 205 403 53
671 739 57 65 81 833 959 25111 523 86
664 722 861 928 26073 284 552 28 626
65 723 48 27154 65 230 43 516 25 62
66 635 43 820 902 57 28011 115 30 92
99 215 43 372 419 509 58 618 49 51
764 854 83 29071 110 329 83 88 415 48
738 59 30022 245 316 58 420 56 589
764 98 875 940 31019 119 82 427 40 80
90 690 767 89 92 820 32101 36 56 206
70 336 54 462 75 90 721 866 68 33012
74 117 305 652 718 816 34137 97 596
831 909 35013 78 216 61 318 19 66 566
629 828 976 36015 136 03 33 220 78
399 511 12 34 655 710 93 976 37032
118 19 40 420 987 98 38095 149 88 223
327 37 452 690 939 39022 71 155 375
618 89 973
40191 99 262 308 50 729 866 41003
68 154 71 706 54 803 925 42037 40 62
223 355 401 65 79 646 825 26 37 918
43012 119 553 86 640 804 14 44 987
44139 322 408 46 664 730 825 46 60 907
10 45070 585 46119 71 327 470 93 527
79 948 47048 96 222 88 333 98 538 764
69 958 48439 86 526 53 72 792 937
49183 210 88 375 488 513 41 55 87
624 897 98
50288 72 812 58 499 46 555 653 96
719 48 92 51035 175 233 93 809 38 47
451 616 88 883 52027 280 74 340 80
589 615 59 871 53059 104 86 251 367
712 824 54023 30 104 94 307 10 417
524 692 791 825 55019 300 447 534 884
815 907 91 56051 181 245 91 363 441
584 658 819 41 91 516 57228 396 516
64 782 43 77 805 18 27 85 58181 250
591 718 14 16 56 873 921 59117 250 816
21 549 688 820 75
60047 72 84 102 74 459 685 947 90
61018 38 211 350 55 501 860 62155 321
88 469 558 604 48 857 903 63019 110
72 77 280 528 85 795 875 64059 343
80 89 487 697 916 43 65040 228 395
481 718 895 928 60819 445 517 84 647
789 821 70 85 905 13 67210 481 87 554
667 754 803 29 965 68009 20 78 94 96
149 606 42 782 806 983 69104 334 411
501 74 659 728 54 70048 61 70 92 347
471 87 586 98 699 752 861 916 71070
146 57 994 628 50 57 768 919 72178
574 695 740 869 82 930 73071 185 342
89 894 898 947 61 74024 217 58 370
672 704 979 75396 76371 411 18 15 60
65 653 984 77010 88 843 63 435 925
58 78037 607 83 806 65 79091 555 72
890 718 88 924
80255 880 610 94 684 970 98 81048
968 69 84 93 729 96 810 72 76 959
82116 42 71 99 351 53 526 747 824 968
83045 96 154 204 67 76 382 84 86 441
590 614 76 77 989 84017 312 787 812
986 89 85048 224 916 623 780 819 918
86349 93 403 42 627 754 87083 109 26
51 820 605 81 796 802 22 61 956 81
88005 419 27 506 81 603 93 792 895 71
932 89024 87 287 387 745 56 809 901
38 90067 407 62 590 42 683 794 91062
172 246 55 65 422 56 88 91 92156 262
96 418 38 49 611 731 34 58 826 986
93277 566 780 85 91 919 94002 112 209
364 850 95072 127 419 888 901 7 68
96112 430 39 503 771 95 854 976 97234
320 575 681 94 822 954 98040 90 94
170 336 51 81 88 441 91 724 805 99054
120 55 72 305 490 97 51 525 720 92 82
91 916 93.
100214 388 517 619 79 701 82 885
915 101021 119 35 47 289 341 412 589
648 771 829 44 48 5 53 102067 156
220 57 523 54 67 61 717 58 886 98
964 103243 520 43 67 98 661 758 95
375 77 983 104075 186 60 61 219 50
399 435 660 94 806 36 77 105040 187
253 340 91 437 597 820 951 106082
57 161 426 512 75 728 51 107007 45
[illegible] 346 84 439 588 724 42 928 66
[illegible]8047 86 107 12 22 24 209 376 428
32 54 592 99 648 812 93 969 109051
75 101 90 203 414 20 30 831 68 88
978 110090 226 44 70 75 85 685 41
53 720 86 820 906 44 111136 42 206
[illegible]6 383 89 401 67 557 691 798 800 956
[illegible]12031 96 125 69 334 89 95 435 578
734 53 871 87 996 113083 106 31 206
24 558 667 758 917 114000 83 64 83
150 231 74 389 491 626 70 759 866
[illegible]5001 17 22 111 48 68 299 529 87
641 884 930 116019 117 29 298 359
[illegible]7 92 570 755 93 827 97 999 117188
[illegible]16 27 801 4 72 700 55 822 918 40
118292 232 713 926 119020 154 480
[illegible]12 48 120112 407 50 562 693 774 90
896 973 90 121054 95 98 118 74 205
[illegible] 346 455 548 59 627 64 67 803
122031 186 286 387 449 588 664 805
14 27 28 972 123064 133 788 811
38 902 30 71 124224 47 66 74 549
841 125012 43 96 340 70 79 448 608
12 126089 114 28 63 634 983 127040
105 282 429 809 990 128454 449 862
935 129048 121 71 79 257 73 716 09
869 950 130005 119 224 852 71 449
523 42 60 650 96 895 995 131196 271
423 36 46 661 709 69 876 935 132131
43 398 528 668 773 943 133056 150
61 255 88 331 57 499 517 32 84 828
75 985 134052 253 57 875 471 542 49
608 769 843 67 928 13510 36 240 94
360 498 561 611 26 54 47 742 898 906
136033 65 80 506 647 746 994 137225
503 686 736 52 971 138068 115 17 289
587 654 67 98 791 905 139089 120 206
357 63 740 806 140252 77 80 386 436
78 618 85 836 968 141004 275 444 52
53 77 534 84 604 701 26 29 808 32
142105 212 303 454 75 666 84 85 86
884 926 143105 40 309 48 418 22 82
697 705 63 875 57 80 910 144063 78
205 64 255 415 545.
145024 110 42 90 288 514 622 90
798 816 60 146019 42 126 47 08 69 292
347 57 400 513 802 976 147014 81 157
878 740 811 96 914 60 87 93 148020
60 849 87 90 94 539 650 65 90 97 709
975 71 149498 502 81 67 656 88 907
41 47 59 150208 866 580 621 710 854
917 151110 60 67 929 518 760 98.
152 135 47 235 87 331 88 405 719
833 968 153000 145 60 90 224 60 313
55 529 674 84 710 154008 204 423
552 155020 57 58 79 166 349 448 835
156281 660 847 907 14 157018 34 144
211 14 97 637 797 898 909 21 158150
481 545 48 88 807 926 159387 516 52
99 620 947 91.
160070 91 113 327 569 823 161077
229 61 92 505 56 42 786 162288 367
437 549 694 769 827 163179 250 680
954 68 164177 90 447 719 69 165042
85 97 104 88 94 803 166020 54 165
302 84 438 90 518 88 692 724 962
69 167023 284 474 567 77 623 743 833
50 940 168109 275 391 476 683 779
169120 219 378 423 67 69 503 6 616
59 726 44 45 170191 277 78 467 87
171235 441 618 99 172041 159 272
365 449 50 513 832 50 59 987 173073
192 440 707 848 988 174011 287 491
546 95 745 830 175009 127 97 244
409 83 733 823 904 176108 9 16 211
305 623 809 24 86 938 77 177325 58
432 35 704 12 60 804 924 178094 202
70 813 937 57 179061 336 94 580.
180176 323 542 64 70 666 907 32
181083 348 412 39 508 610 66 725
43 994 182010 57 70 103 71 241 71
332 417 27 86 89 507 615 716 183031
137 84 685 713 15 36 65 804 931
184115 36 46 68 360 87 837 970
185055 159 336 92 418 40 85 568 93
674 710 72 870 186130 74 262 449 542
90 712 829 187180 477 578 662 782
840 74 188289 350 856 70 904 189111
211 43 344 515 676 711 975 190094
107 52 286 95 433 516 625 837 191007
30 34 82 245 59 316 562 692 192104
218 307 30 64 449 63 560 690 921
193011 26 118 297 329 443 54 544
623 32 762 302 985 194011 276 308
732 873 912.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna zł. 80.000 padła na nr. 61893.

Zł. 10.000 nr.: 46732 62852 80018 98560 145445.

Zł. 5.000 nr.: 7794 83417 89967 144191.

Zł. 2.000 nr.: 9218 10851 28459 35728 38971 46884 48556 55521 68661 70348 89614 100585 134783 140898 148814 148902 152785 172288 187992.

Zł. 1.000 nr.: 6093 6908 7140 7851 8032 16752 19205 19878 21574 22035 27156 28089 35055 41752 44536 47760 50457 53408 84926 90050 90581 94532 98578 99855 103478 108417 114413 122910 128758 131767 136894 137381 143663 148096 162066 166118 173131 174114 180272.

Wygrane po 200 zł.

80 347 61 519 83 666 996 1039
139 733 42 2389 538 748 804 3362 497
599 730 4160 663 855 5125 295 317
497 684 90 853 929 6358 608 7006 122
224 504 81 99 600 51 99 8160 62 241
419 55 80 902 9194 612 10418 527 670
706 11003 59 378 462 596 610 9187
12188 760 13488 709 73 824 977 14230
357 427 716 15324 54 81 474 557
16076 129 70 266 500 687 825 48 95
970 17018 202 648 50 77 934 18234 510
53 94 722 849 19411 544 629 35 905
20189 402 581 21129 269 82 318 46 413
528 22000 177 358 516 23030 281 313
778 815 24006 136 4133 773 96 915 89
25190 257 78 396 408 604 948 26032 67
349 738 850 27 475 558 719 28 28214
17 369 500 19 629 29250 465 698 702
812 30235 300 70 419 601 51 31238 491
523 663 32125 418 526 47 641 33176
526 47 641 34094 130 320 89 481 555
71 759 35114 83 91 209 544 79 815
36299 494 593 936 58 37075 108 245 65
348 491 517 714 838 52 38022 70 122
362 463 713 887 39328 580 91.
40041 55 750 57 835 41105 41 491
597 617 42236 374 565 683 43054 104
315 44288 303 85 945 94 45121 261 351
409 82 578 682 700 912 46054 929
47023 54 206 583 800 48009 230 519 63
84 780 921 34 50 49101 568 69 50073
172 33 510 40 722 51194 391 683 52559
603 53283 595 658 738 984 54342 56
471 530 78 753 801 977 55216 97 689
7054 947 77 56139 200 530 666 734 60
874 912 76 5720 35 921 83 58131 283
692 792 5934 617 870 933 60009 112
567 99 61016 71 153 663 77 62013 226
671 63147 484 749 849 7964143481714
65270 320 548 552 937 66157 495 554
923 67129 272 419 32 537 803 914 79
68107 524 968 69089 433 51 723 829
71313 663 710 87 72007 607 745 860
73512 17 604 30 740 74122 341 624 994
775003 46 328 777 949 76060 264 855
77274 464 531 684 78353 566 915 79463
515 693.
80412 622 60 755 837 918 47 81077
79 82 120 346 429 90 514 786 878
82342 71 442 616 83127 720 862 84234
44 495 567 642 79 85059 244 313 59
624 720 86802 8656 6608 87 911 77
87055 132 301 500 977 88546 691 958
76 89020 336 942 59 90085 17 567 739
901048 98 275 420 81 940 92090 419 22
519 93186 266 414 59 592 604 909 57
94152 255 388 842 95261 4134 52 693
740 881 996488 997552 98071 275 35587
769 99127 60 382 463 91 530 95 612 13
53 986.
100140 207 91 885 75 447 505 64 72
626 775 899 101258 622 703 892 951 72
102320 453 507 710 894 103201 522 812
947 104048 144 217 808 105090 194 334
58 571 606 923 32 106041 137 209 552
781 107025 84 258 868 611 108025 101
488 701 87 979 109188 818 454 610 765
110066 61 212 24 456 92 598 609 705 8
815 11078 355 849 60 69 911 112085
166 250 318 522 604 94 769 97 113056
818 87 405 114029 926 507 15 86 860
115041 86 570 810 116498 581 625 32 72
736 934 117164 252 873 118183 84 359
407 787 119488 596 759 980.
120240 953 479 761 811 121132 201
359 648 743 827 953 122141 295 886
123422 778 864 81 124307 448 667 751
860 125229 357 501 979 126091 140 382
566 819 962 127686 993 99 128315
129082 284 624 77 863 130200 906 677
877 921 05 131879 529 780 132510 999
133091 633 759 999 134356 500 78 86
646 780 135048 62 341 784 869 136035
259 672 800 137208 600 768 138902 75
487 699 815 48 139110 72 245 79 827
508 998.
140181 278 423 596 606 737 878
141992 647 722 805 142072 706 8 143095
116 379 452 598 699 747 144040 216 999
145230 934 487 572 93 895 955 146928
829 40 45 52 984 147498 848 976 138131
519 919 20 149556 96 820 52 150016
696 922 54 151404 676 752 78 847 67
972 152180 285 428 49 97 581 810 904
23 153350 548 78 601 927 154076 141
559 696 155132 57 455 888 146020
1278 262 366 157761 974 158011 455
707 897 978 159158 421 540 988.
160540 604 872 909 161188 98 921
421 501 162054 348 470 752 812 163106
21 323 29 623 44 853 164048 151273 492
635 854 165 109 87 55 75 380 904
166368 509 616 705 167187 517 745
168012 229 782 169870 170020 171878
172832 457 533 760 173028 586 702 24
99 874 174227 37 89 510 700 901 61
175312 447 712 51 176122 783 816 45
55 177054 437 660 812 178064 92 208
300 425 6540 180031 369 436 564 87 986
180025 183 319 22 511 877 181473
183089 402 672 801 960 184182 382 508
922 185078 396 186072 207 300 16 923
187049 975 77 534 188477 849 189345
678 190284 705 999 191121 262 72 468
71 779 856 80 929 192020 91 217 405
515 941 193218 14177 235 789 95 806 32

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

15 56 100 15 55 289 595 601 40 721
837 85 1119 31 205 306 405 528 780
973 2297 402 565 3191 433 56 803 13
4434 518 618 5093 197 293 478 6287
442 63 65 777 7041 59 125 29 443 579
943 8164 609 874 9224 641 900 10064
102 16 379 517 627 78 904 11312 409
16 56 700 95 981 12100 281 39 506 7
51 65 727 810 950 68 13558 670 957
14046 57 166 338 402 6 34 55 779
15027 204 37 408 615 16015 65 445 541
17000 212 748 18061 124 236 631 716
695 19001 184 388 473 586 634 749
[illegible]
20053 131 55 77 200 515 664 970
21058 112 461 75 814 16 22169 84
434 676 23569 907 24091 155 464 808
52 25651 380 26169 245 543 920 27246
472 81 28529 29083 400 71 611 30101
65 75 297 306 34 426 35 89 568 773
901 33 31562 659 963 70 32244 71 365
494 534 817 33339 34655 35008 210
320 51 439 773 905 56 36366 576
37198 219 419 724 814 38086 145 484
749 994 39174 457 560 941
40075 193 621 809 29 966 41090
605 42007 409 43169 297 514 48 600
768 956 44013 239 377 412 45226 711
46187 505 601 47027 338 461 631 728
822 43 48048 468 49027 47 148 54 418
662 50231 557 972 51195 539 602 772
52017 72 363 96 569 673 53305 25
454 546 752 823 951 54293 915 57
55059 314 30 578 727 924 89 56087
211 493 695 727 823 57076 253 350
718 51 64 58088 419 61 70 613 782
823 87 59607 29 43 885
60032 257 359 67 555 840 913 14
61013 55 385 516 703 806 76 915 75
62148 275 355 449 534 817 63310 539
652 720 800 97 64165 549 784 859
945 62 65041 75 383 416 513 819 53
907 66386 571 637 816 67114 256 68
561 668 996 68045 127 902 6942 516
818 938 70269 71031 97 106 436 609
820 977 72017 388 563 68 86 661
73066 155 955 74172 86 492 502 613
87 739 926 75023 470 677 908 76170
268 468 524 604 5 16 86 871 979
77854 904 78014 186 79133 627 814
32
80159 566 618 908 81 81292 566 974
82026 226 478 761 83103 44 473 920
49 67 84176 215 397 600 759 78 84
85110 58 237 500 60 67 803 952 86250
379 446 76 630 63 87054 97 233 642
88246 80 451 618 923 89348 569 672
811 90196 388 489 619 710 91081
339 564 75 828 92165 433 655 93326
527 63 661 888 92477 94210 828 95031
133 92 210 408 969 96203 310 97143
95 258 63 342 4277 794 836 98308 602
882 99028 372 521 36 669 97 728
100058 66 173 359 464 583 982
101057 59 194 431 528 102733 103527
31 909 104004 813 94 105148 57 565
783 836 32 106010 13 356 478 782
107289 304 606 740 108008 286 488
524 89 771 868 978 90 109107 484
581 815 110382 404 15 38 764 970
111008 983 112177 400 728 891 113306
516 693
114026 51 131 255 755 115284 454
604 56 957 61 116091 453 584 789
857 944 117096 207 549 805 61 926
74 93 118209 75 630 119838 619 925
120350 469 571 808 936 121007 603
72 892 941 122537 123056 57 837 751
802 124380 640 780 125156 232 818
430 557 778 839 126242 362 416 88
734 127529 656 60 851 128431 738 942
129256 607 914 72 130225 76 566 614
750 936 131050 189 232 586 729
132142 203 77 631 785 133155 241 558
650 62 997 134196 217 31 43 439 545
601 928 135144 81 255 68 839 65 33
958 73 136898 965 137817 768 138101
45460 93 94 755 889 995 139178 224
367 565 686 809.
140586 661 812 95 141146 880 844
945 142143 463 507 771 143063 70
809 78 974 144236 583 635 145052 287
854 860 146025 296 382 439 570 809
970 147186 580 786 869 968 148551
796 149558 150328 151178 888 425 518
716 152272 357 522 63 695 786 948
153095 117 419 82 545 651 98 727 92
861 154582 628 32 907 64 155018 33
231 68 552 704 156204 935 70 603 745
94 894 157091 158643 832 52 96
159979 160734 46 78 161178 543 30
674 162725 163185 870 594 846 910
164171 989 165018 242 482 748 166556
621 167000 10 219 23 461 549 749 865
168316 40 504 18 55 618 818 993
169161 363 498 830 170810 14 61 99
523 74 604 47 958 171123 389 770 99
820 956 172267 426 768 850 173380
447 536 608 58 999 174036 429 515
647 931 175454 761 80 176101 203 48
55 621 789 979 177157 60 268 482 744
809 975 178163 795 179054 466 634
84 759 808 180297 508 613 846 83
181000 8 390 834 182279 98 501 72
800 85 183216 322 184130 250 185280
47 814 186217 459 796 805 187109 224
807 24 684 744 989 188087 148 498
580 665 726 805 935 190332 525 50
688 972 191150 768 998 192052 115
466 600 808 994 193263 194016 44
157 650 721 195662.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z piątku na sobotę

Co się dzieje w okupowanej Abisynji

„Il Tevere" donosi w depeszy z Mogodiscio, że wojska zmotoryzowane gen. Grazianiego wkroczyły do Harraru.

W HARRARZE RABUNKI I GRABIEŻE.

Według relacji otrzymanej od konsula w Harrarze poseł W. Brytanji Sidney Barton donosi, że w Harrarze zaszły wydarzenia takie same, jak w Addis - Abebie: strzelanina, rabunki i grabieże. Konsul na czele 40 policjantów usiłował dopomóc władzom lokalnym abisyńskim przy utrzymaniu porządku aż do przybycia Włochów. Do godz. 18-ej dnia 7 b. m. ani konsulat, ani sąsiedni szpital z personelem szwedzko - fińskim nie były atakowane. Nad ranem strzelanina ustała, ale rabunki trwają. Konsul, w raporcie z dn. 7 b. m. donosi, że jego zdaniem Włosi są o 15 klm. od miasta. Żadnych ofiar wśród Europejczyków niema.

Poseł brytyjski w Addis-Abebie sir Sydney Barton donosi, iż w gmachu konsulatu brytyjskiego w Harrarze schroniło się wielu cudzoziemców. Według informacyj, posiadanych przez konsulat, biskup Jarosseau, pewien doktór francuski i jeszcze jeden Europejczyk, którzy znajdują się w okolicach Harraru, dotychczas nie są zagrożeni żadnym niebezpieczeństwem.

Cudzoziemcy, którzy w czasie rozruchów schronili się do poselstwa brytyjskiego, obecnie opuścili już terytorjum poselstwa.

PIERWSZE ŁUPY WOJENNE.

W piątek przybył do Trjestu pierwszy ładunek z Abisynji. Jest to 300 ton kawy z prowincji Kaffa z okolic Negelli. Kawa ta znajdzie się na rynkach w Trjeście, Wenecji i Genui.

(PAT.).

Faszyści hiszpańscy mordują

MADRYT, 8.5 (PAT.). Z odniesionych ran zmarł kapitan Carlos Baraondo, na którego w czwartek dokonano zamachu. Kpt. Baraondo znany był ze swych przekonań socjalistycznych. —Przypuszczają, iż zamach miał podłoże polityczne.

Kiedy nastąpi zmiana Rządu we Francji

PARYŻ, 8.5 (PAT.). Sprawa przyszłego Rządu jest przedmiotem głównego zainteresowania kół politycznych.

Wśród radykałów zaczęto się wypowiadać za jaknajszybszem powołaniem do władzy Rządu, od powiadającego nowej większości parlamentarnej. Przyczyną tego jest przedewszystkiem sytuacja finansowa, która wymaga — zdaniem niektórych radykałów — jak najszybszego powzięcia odpowiednich decyzyj. „Excelsior" zapewnia, iż radykałowie chcieliby uzależnić swą współpracę w przyszłym Rządzie od uzyskania pewnych gwarancyj, w szczególności **partja radykalna, domagałaby się wicepremjerostwa i portfelu Sprawiedliwości dla Daladiera oraz trzech tek, związanych z obroną państwa, t. j. min. Wojny, Marynarki wojennej i Lotnictwa.**

Pojawiły się również pogłoski, że także niektórzy ministrowie z obecnego gabinetu uważają za konieczne jaknajszybsze powzięcie decyzyj, których wymaga chwila obecna, wskazując w przeciwieństwie do min. Regnier, że nie wystarcza stosowanie klasycznych środków obrony franka. **Mówią również, że na ostatniem posiedzeniu Rady gabinetowej doszło do konfliktu pomiędzy min. finansów Regnier a premj. Sarraut.**

„Le Petit Bleu" zapewnia, że min. finansów Regnier sam pragnie podać się w przyszłym tygodniu do dymisji, co oczywiście pociągnęłoby za sobą ustąpienie innych członków Rządu lub całego gabinetu. **W kuluarach Izby przyjmują, że gabinet Sarraut zostanie zastąpiony przed upływem tygodnia przez nowy Rząd Bluma.**

Z drugiej strony sam leader przyszłej większości zdaje się nie okazywać pośpiechu i pragnie przedtem przygotować teren przez przeprowadzenie rokowań z przedstawicielami innych ugrupowań, należących do Frontu Ludowego. Z artykułu Bluma w „Le Populaire" można wnosić, iż będą czynione ponownie próby, zmierzające do skłonienia komunistów, by wzięli udział w przyszłym Rządzie.

W kołach politycznych przywiązują wielkie znaczenie do rozmowy, jaką ma odbyć dep. Blum z premjerem Sarraut.

PARYŻ, 8.5 (PAT.). Narada premjera Sarraut z Blumem i Daladier trwała do godziny 19.20. Blum i Daladier opuścili razem ministerjum Spr. Wewn., nie składając żadnych oświadczeń.

Niemcom nie śpieszy się z zapłatą

Rokowania polsko - niemieckie w sprawie zamrożonych należności z tytułu tranzytu pomiędzy Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec nie zostały jeszcze zakończone. Ponieważ jednak zbliża się termin 15 maja, od którego ma wejść w życie nowy (letni) rozkład jazdy, przeto ustalono prowizorycznie ruch pociągów w tym tranzycie w rozmiarach zbliżonych do ruchu, jaki przewidziany jest przy definitywnem załatwieniu spraw.

W związku z tem od 15 maja będzie kursowała na linji Gr. Boschpol. — Strzebielino — Tczew — Marienburg jedna para pociągów pośpiesznych, a na linji Chojnice — Tczew — Marienburg 4 pary pociągów. Pozatem przewiduje się kursowanie trzech sezonowych pociągów pośpiesznych od 25 maja na okres 3 miesięcy.

Zgon Spenglera

W Monachjum zmarł, przeżywszy lat 56, znany filozof i socjolog niemiecki Oswald Spengler, autor głośnego dzieła „Untergang des Abendlandes. (PAT.).

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1, 2

Potworna zbrodnia w hotelu

Matka zamordowała syna

Rzadko notowana w kronikach miejskich tragedja rozegrała się w piątek wczesnym rankiem w warszawskim hotelu „Central" (Al. Jerozolimska 47). Szczegóły niesłychanej zbrodni są następujące. Około g. 16 do 11-go komis. zgłosiła się do dyżurnego przodownika kobieta, która powiedziała: „Zamordowalam syna. Proszę mnie aresztować". Po tych słowach przodownik wysłał na miejsce policjanta, który w obecności służby hotelowej ujawnił straszną zbrodnię, która rozegrała się w pokoju Nr. 45 zajmowanym od ub. czwartku przez 39-letnią Franciszkę Bodke i syna jej, 12-letniego Henryka. W łóżku znaleziono martwego syna.

Jak się okazało Bodke uśpiła syna luminalem, następnie zadusiła ręcznikiem, poczem zadała 4 rany brzytwą w szyję i ręce. Matka — zbrodniarka dopiero po kilku godzinach zdecydowała się zawiadomić policję. Po przesłuchaniu w komisarjacie przez sędziego śledczego Myszkowskiego. B. przewieziono do urzędu śledczego. — Z zeznań oraz z przeprowadzonego śledztwa okazuje się, że Bodke jest żoną b. sierżanta zawodowego w pułku radjotelegraficznym na Powązkach. W początkach r. b. Bodke na własne żądanie ustąpił z zajmowanego stanowiska, otrzymując odprawę pieniężną. Małż. B. zamieszkali wówczas przy ul. Żelaznej 64 m. 17 u Bronisława Pszczółkowskiego, gdzie wprowadzili się dn. 1 kwietnia, płacąc zgóry czynsz za 3 miesiące. Bodke po kilku dniach wyjechał do Jabłonny Legjonowej w celu polepszenia zdrowia po dłuższej chorobie na gruźlicę. Na krótko przed wyjazdem wynikła między małżonkami sprzeczka. Na zapytania żony: „Co mam zrobić z dzieciakiem?" mąż odpowiedział: „Zrób co chcesz. Zabij go". — Okazuje się, iż syn B. uczeń 4-go oddziału szkoły powszechnej był niedorozwinięty. Zdarzało się, iż ojciec czasami bił syna, w którego obronie stawała matka.

Onegdaj około godz. 15-ej Bodke, zabrawszy walizkę, wyszła z mieszkania wraz z synem. Na zapytanie żony Pszczółkowskiego, dokąd idzie i kiedy wróci, Bodke odpowiedziała: „Idę bez celu. A właściwie zrobię to, co mi mąż kazał". Bodke udała się z synem do wspomnianego hotelu, gdzie dokonała zbrodni. Zwłoki ofiary straszliwego mordu przewieziono do prosektorjum. Pokój w hotelu oraz w mieszkaniu Pszczółkowskich policja opieczętowała.

Według opinji władz oraz lekarza, Bodke dokonała strasznej zbrodni pod wpływem silnego zdenerwowania, graniczącego niemal z obłędem. Matka, kochająca syna, często zastanawiała się nad jego przyszłością, a nie chcąc widocznie patrzeć na jego cierpienia, postanowiła zgładzić go ze świata.

Konfiskata

Piątkowy numer naszego pisma został skonfiskowany za artykuł wstępny pióra tow. Kcz., który cenzura skreśliła wraz z tytułem.

Krótkie wiadomości telegraficzne

— Z Noworosyjska donoszą: Na morzu Czarnem szaleje gwałtowna burza. Praca w porcie została wstrzymana. Wiele statków nie może dojść do portu z powodu wzburzonego morza. Jeden z rybackich statków żaglowo - motorowych znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie. Okręt ma złamaną śrubę i niesiony jest falą w kierunku brzegu. Grozi mu rozbicie.

— W kanale La Manche zderzyły się parowiec holenderski „Alphard" z niemieckim parowcem „New York". Parowiec holenderski po dwóch godzinach zatonął. Załogę uratował i przetransportował na swój pokład statek niemiecki.

— W Lignicy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wydawca i redaktor naczelny tygodnika „Deutsche Zukunft" dr. Fritz Klein, który brał udział w ćwiczeniach artyleryjskich jako oficer rezerwy i spadł z konia tak nieszczęśliwie, że zabił się na miejscu.

Włosi „umoralniają" Abisynję

RZYM, 8.5 (PAT.). Senator Mario Crespi i dwaj jego bracia Alonso i Vittorio złożyli do rozporządzenia Mussoliniego miljon lirów z przeznaczeniem ich na prace związane z rozwojem moralnym i materjalnym Abisynji.

Wiadomości z całej Polski

STRAJK BUDOWLANY WE LWOWIE.

W piątek wybuchł we Lwowie strajk robotników budowlanych. Strajkuje ponad 10.000 ludzi we Lwowie i okolicy.

SAMOBÓJSTWO KUPCA W WOZIE TRAMWAJOWYM.

Do przyczepki tramwajowej linji Nr. A na dworcu w Bydgoszczy wsiadł kupiec miejscowy 35-letni Antoni Ferber, zamieszkały przy ul. Orlej 36. W chwili, gdy tramwaj ruszył z miejsca, Ferber wystrzałem z rewolweru w usta odebrał sobie życie. Przyczepkę tramwajową odstawiono do remizy wraz ze zwłokami aż do przybycia komisji sądowo-śledczej. Powodem rozpaczliwego kroku były troski materjalne, w jakich Ferber ostatnio się znalazł.

Z WILJI WYŁOWIONO WOREK Z ODCIĘTĄ NOGĄ KOBIECĄ.

Na brzegu Wilji wydobyto w pobliżu portu rzecznego worek, zawierający dziwny przedmiot.

Po rozwiązaniu worka okazało się, że jest to noga ludzka, odcięta wraz z udem. O odkryciu zawiadomiono policję. W instytucie medycyny sądowej stwierdzono, że jest to noga kobieca odcięta nożem lub siekierą.

Wobec tego, że narazie nie znaleziono części zwłok zamordowanej Dymitrowiczowej, przy ul. Słowiańskiej 2, powstało podejrzenie, że noga, znaleziona w worku, należy do kobiety zamordowanej przez Kozłowskiego, rzekomego studenta, którego aresztowano.

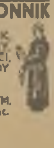
Groźny pożar w Częstochowie

W nocy z czwartku na piątek wybuchł groźny pożar w fabryce wózków dziecięcych przy ul. Focha 7. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Częstochowy, Rakowa i Gnaszyna. Dzięki energicznej akcji ratowniczej ogień został zlokalizowany nad ranem. Doszczętnie spłonęła fabryka oraz skład węgla. Straty wynoszą około 80 tysięcy zł.

Negus w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 8.5 (PAT.). Negus z rodziną w otoczeniu świty przybył dnia 8.5 popołudniu specjalnym pociągiem do Jerozolimy. Na dworcu powitali Negusa dowódca wojsk lotniczych obszaru mandatowego i okręgowy komisarz Jerozolimy. Z dworca Negus wraz z rodziną udał się do zarezerwowanych dla niego apartamentów w starej dzielnicy miasta.

Na drodze ze stacji do hotelu witało owacyjnie Negusa 3000 ludzi. Negus odpowiadał na powitania tłumu ze smutnym uśmiechem na twarzy. Komitet arabski, kierujący strajkiem, przygotował 10 samochodów dla Negusa i jego świty, aby strajk w niczem nie przeszkodził gościom abisyńskim.



Wiadomości Sportowe

Z dnia

PROTESTY PRZECIW OLIMPJADZIE SPORTOWEJ W BERLINIE. W wielu państwach świata obudził się ruch protestacyjny przeciw urządzaniu tegorocznej Olimpjady sportowej w Berlinie.

Burmistrz miasta Filadelfji w Stanach Zjednoczonych wystosował do prezesa komitetu igrzysk olimpijskich pismo z propozycją, aby tegoroczne zawody olimpijskie przenieść z Berlina do Filadelfji.

28 sportowych organizacji w Czechosłowacji ogłosiło deklarację, iż rezygnują one z udziału w Olimpjadzie w Berlinie i proponują Pragę, jako miejsce igrzysk.

Amerykańskie organizacje katolickie wydały odezwę, w której podnoszą, że udział sportowców - katolików w Olimpjadzie berlińskiej byłby równoznaczny z wyrażeniem zgody na trwające od kilku lat prześladowania katolików w Niemczech.

Liczne głosy protestu przeciw urządzaniu Olimpjady sportowej w Berlinie podnoszą się również w Holandji, Szwajcarji i Austrji.

Boks

KONFLIKT BOKSERSKI ZAOGNIA SIĘ. Komisarz Pol. Zw. Bokserskiego na okręg warszawski mjr. Morawski, po wystąpieniu z apelem do klubów o współpracę i odwołaniu wyznaczonego przez poprzedni zarząd terminu zwyczajnego walnego zgromadzenia na 24 maja, decydował się zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie okręgu na 23 maja celem wyboru władz WOZB.

Jednocześnie zwrócił się do pięciu członków dawnego zarządu, a mianowicie do pp. Piekarskiego, Grossera, Porębskiego i Szereszewskiego z prośbą o współpracę w okresie jego rządów komisarycznych.

Jak się dowiadujemy ani jeden z tych działaczy, których mjr. Morawski, zaprosił do współpracy, nie zgodzi się na tą propozycję ze względu na poprzednią solidarną uchwałę, na zasadzie której postanowiono walczyć z posunięciami PZB., do których należy także mianowanie komisarza.

W związku z dochodzeniami prowadzonemi przez Polski Zw. Bokserski w stosunku do czterech członków zarządu dawnego WOZB, mianowicie pp. Fogla, Leniewskiego, Cendrowskiego i Welta, dowiadujemy się, że odpowiedzieli oni zarządowi PZB odmówieniem dalszych wyjaśnień, dowodząc, że po złożeniu ich z urzędowania nie podlegają jurysdykcji PZB. i godzą się jedynie na przedstawienie całej sprawę komisji Związku Pol. Zw. Sportowych.

We czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie prezydjum Związku Pol. Zw. Sportowych podczas, którego postanowiono wybrać komisję, która ma zebrać materjały, nietyle odnośnie zatargu PZB — WOZB w sprawie którego prowadzi PZB dochodzenie, lecz przedewszystkiem odnośnie niedociągnięć sędziowskich, wynikłych w związku z mistrzostwami Polski w Łodzi. Do komisji tej weszli pp. Grabowski (przewodniczący), Gedziorowski i Przeworski.

Piłka nożna

Z MISTRZOSTW KLASY A OKRĘGU WARSZAWSKIEGO. Mistrzostwa piłkarskie klasy A okręgu warszawskiego, rozgrywane obecnie w grupach, znajdują się już na ukończeniu. W grupie robotniczej prowadzi Znicz o 2 pkt. przed Skrą. W nadchodzącą niedzielę padnie przypuszczalnie rozstrzygnięcie, gdyż obie te drużyny spotkają się ze sobą. Trzecie miejsce zajmuje Marymont, który ma o 3 pkt. mniej od Znicza, ale o jedną grę mniej, a zatem jest również kandydatem do tytułu.

W grupie ogólnej I — straciła już 3 pkt. i sytuacja jej jest dosyć zagrożona, gdyż Legja I i Orkan mają tę samą ilość punktów. Decyzja zapadnie podczas niedzielnego meczu Polonia — Orkan na boisku Ordonu.

W grupie ogólnej II — Skoda nie straciła dotychczas żadnego punktu w czterech meczach, wobec czego nawet w wypadku porażki z Huraganem w niedzielę, nikt nie może jej odebrać pierwszego miejsca.

W drugiej połowie maja rozpoczną się rozgrywki międzygrupowe przy udziale czterech drużyn — mistrzów poszczególnych grup.

Gry sportowe

POZNAŃSCY KOSZYKARZE POKONALI BARCELONĘ. Wczoraj rozpoczął się w Genewie międz. turniej koszykówki. Pierwszy mecz pomiędzy reprezentacjami Poznania i Barcelony zakończył się zwycięstwem Polaków 38:24.

Hiszpanie narzucili początkowo silne tempo. Polacy jednak dla wytrącenia przeciwnika z równowagi wpłynęli na zwolnienie szybkości gry. Do przerwy prowadzili Polacy 17:10, zaznaczając w grze swoją przewagę. Po przerwie Hiszpanie wzmagają tempo i wkrótce dochodzą do wyniku 24:22 dla Poznania. W tym jednak momencie Hiszpanie załamują się i oddają prowadzenie gry Polakom. Mecz kończy się wysokiem zwycięstwem poznańczyków.

Dzisiejsze imprezy sportowe

W WARSZAWIE

Boisko Poloji godz. 16.30 Czarni — Sarmata (kl. A).

Boisko Skry godz. 10 początek robotniczych mistrzostw bokserskich.

Boisko Skry godz. 16.30 Marymont — Gwiazda kl. A).

Na stadjonie Wojska Polskiego o godz. 16-ej mecz ligowy Legja — Ruch.

Na Bielanach o 10-ej bieg kolarski naprzełaj.

Na boisku AZS o 10 mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy juniorów.

Na Wiśle nastąpi otwarcie sezonu wioślarskiego. O godz. 12 podniesienie bander, o 13 defilada Łodzi na Wiśle.

W lokalu Skry dalszy ciąg robotniczych mistrzostw bokserskich Warszawy. Półfinały o godz. 12, finały o godz. 20.

O mistrzostwo klasy A walczą AZS — PZL, Skoda — Huragan, Pogoń — Warszawianka, [illegible] — PWATT, Orkan — Polonia, Orzeł — Legja.

O mistrzostwo podokręgu robotniczego grają Skra — Znicz i Drukarz — TUR Wisa.

Pozatem nastąpi otwarcie sezonu I Robotn. Ośrodka Wych. Fiz. O g. 8.30 z przed gmachu teatru Ateneum nastąpi start biegu kolarskiego na 35 klm., o 10 robotniczy turniej gier sportowych.

NA PROWINCJI

W Łodzi mecz ligowy ŁKS — Garbarnia i ogólnopolski kolarski bieg naprzełaj.

W Krakowie mecz ligowy Wisła — Warta.

W Poznaniu mistrzostwa kolarskie na torze i otwarcie sezonu [illegible]wego.

K Katowicach mecz ligowy Dąb — Warszawianka, szermiercze mistrzostwa Polski klasy B i wyścig kolarski dookoła Śląska.

W Świętochłowicach mecz ligowy Śląsk — Pogoń.

We wszystkich ośrodkach wioślarskich uroczyste otwarcie sezonu.

Niezwykłe samobójstwo

W miejscowości Wysłówek pod Radomskiem wydarzył się niezwykły wypadek samobójstwa. 41-letni Józef Kubasiak owinął swoje ciało drutem, którego koniec zarzucił na przewody elektryczne o wysokiem napięciu. Kubasiak, rażony prądem poniósł śmierć na miejscu.

Od granicy wschodniej do granicy zachodniej

Masowe obchody dn. 1 Maja w Polsce

Baranowicze

W ostatnim dniu, mimo poczynienia przez nas wszelkich przygotowań, nie udzielono nam zezwolenia na urządzenie wiecu na rynku, gdzie wiec corocznie się odbywał. Natomiast zezwolono na wiec poza centrum miasta, w kącie, na placu „Makabi".

Ale i tak pochód i wiec wypadły imponująco. W pochodzie wzięło udział ponad 2000 ludzi. Na wiecu zgromadziło się do 4000 ludzi, do których przemawiali tow. tow.: Machay, Markus (z Wilna), dr. Kagan i Rouba.

Po wiecu, który uczynił imponujące wrażenie, pochód udał się pod lokal Związków Zawodowych. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Grodno

Obchód 1-go Maja urządziliśmy wspólnie z Bundem i Radą Klasowych Związków Zawodowych. W pochodzie w zwartych szeregach brało udział ponad trzy tysiące ludzi. Wiec odbył się pod gołem niebem na placu Batorego; przemawiali tow. tow. Roszkowski, Gurwicz, Pietrejko i od młodzieży TUR tow. Sankowski. Na wiecu było około 8000 ludzi. Wyróżniała się znaczna grupa kobiet — żon bezrobotnych z dziećmi na rękach.

Pochód został rozwiązany przed lokalem OKR. PPS., gdzie przemawiali tow. tow. Epsztejn i Roszkowski.

Wszystkie zakłady objęte były strajkiem łącznie z warsztatami parowozowni kolejowej.

**

W pochodzie ZZZ było około 400 ludzi. Robotnicy przemysłu drzewnego, należący dotychczas do ZZZ, z okrzykami: „Niech żyje PPS" i „Niech żyją Klasowe Związki Zawodowe", przybyli pod nasz lokal, celem wspólnego manifestowania i wstąpienia do szeregów klasowej organizacji.

Łuck

Staraniem PPS i Bundu odbył się pochód 1 Maja w Łucku, oraz Akademja w kinie miejskiem.

W pochodzie brało udział około 700 osób.

Przewodniczył na Akademji tow. Cudnoch; przemawiali tow.: Cudnoch, Żurawski, Dyktyński i adw. Epsztejn z Warszawy, oraz odbyły się deklamacje.

Na Akademji uczczono pamięć poległych towarzyszy.

Siemiatycze

Wspólny pochód PPS i Bundu (około 400 uczestników, 5 sztandarów, 10 transparentów) przeciągnął ulicami miasta, poczem na rynku odbył się nader liczny (około 2 tysięcy) wiec. Przewodniczył tow. Jóźwik, przemawiali tow. Pilichowska (PPS) oraz tow. Mendelson (Bund) z Warszawy.

Przed pochodem odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia sztandaru Związku Zawodowego Robotników Budowlanych, Oddział w Siemiatyczach. Tow. Pilichowska — po okolicznościowem przemówieniu — wręczyła sztandar chorążemu tow. Furhałowi, który złożył uroczyste ślubowanie.

Łapy

Obchód 1 Maja w Łapach wypadł imponująco, przy masowym udziale kolejarzy.

O godz. 10 min. 30 z przed domu Z. Z. K. wyruszył olbrzymi pochód z orkiestrą, dwoma sztandarami i kilkunastu transparentami. Pochód poprzedzany był przez oddział rowerzystów. Pochód przemaszerował głównemi ulicami miasta i przybył spowrotem pod dom Z. Z. K, gdzie odbyło się olbrzymie zgromadzenie robotnicze. Przemawiali tow. Kłoskowa imieniem kobiet pracujących, oraz tow. Pietrzykowski z Warszawy. Rezolucję 1-Majową P. P. S. przyjęto entuzjastycznemi oklaskami.

W godzinach wieczorowych w olbrzymiej sali Z. Z. K. odbyła się Akademja, na program której złożyło się przemówienie tow. Pietrzykowskiego oraz bogata część artystyczna. Okrzykami na cześć PPS i ZZK akademję zakończono.

Bielsk Podlaski

Uroczystość 1 Maja PPS obchodziła łącznie z Bundem. Na wiec przybyło około 1.000 osób. Przemawiali tow. R. Sokół (PPS) i tow. N. Gierowicz (Bund). Po wiecu rozwinął się pochód, w którym wzięło udział ponad 600 osób. Nastrój był bojowy.

Wieczorem odbyła się akademja, na którą złożyły się przemówienia tow. tow. Pilichowskiej z Warszawy, N. Gierowicza, R. Sokoła oraz bogata część artystyczna: śpiew i deklamacje w językach polskim, żydowskim, ukraińskim, rosyjskim.

Wyróżniły się zwłaszcza piękne deklamacje tow. tow. G. Wadylewiczówny, P. Tyszuka, A. Simonienko.

Po akademji odbyła się zabawa „turowa".

Śląsk Cieszyński

SKOCZÓW.

Mimo nieodpowiedniej pogody, braku ubrania, zwłaszcza u bezrobotnych i pracujących przy regulacji rzeki, robotnicy i chłopi z sąsiednich wiosek, przybyli na uroczystość bardzo licznie.

Na wiecu, który odbył się w ogrodzie hotelu pod „Koniem" było kilka tysięcy osób.

Nastrój był podniecony, zwłaszcza wśród robotników zatrudnionych przez Fundusz Pracy przy regulacji rzeki, albowiem robotnicy ci są wyzyskiwani w niesłychany sposób, każe im się pracować w akordzie przy którym **zarabiają aż 11 do 12 zł. tygodniowo.** Koniecznem jest, by miarodajne czynniki wglądnęły w te skandaliczne stosunki.

Na wiecu przewodniczył tow. Handzel ze Zw. Małorolnych. Referat wygłosił sekretarz Zw. Zaw. tow. Rosner, a następnie tow. Handzel. Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

JAWORZE, JASIENICA I RUDZICA, obchodziły święto robotnicze nadzwyczaj uroczyście. Olbrzymi pochód, z orkiestrą na czele, oraz z wielką ilością kobiet i dzieci przybył z Rudzicy do Jasienicy, gdzie już czekały wielkie masy robotników, kobiet i dzieci.

Po uformowaniu pochodu ruszono do Jaworza. Tow. tow. z Jaworza przybyli naprzeciw. Następnie kilkutysięczny pochód, w którym przygrywały 3 kapele, przeszedł aż do parku przed Urząd Gminny do Jaworza. W pochodzie niesiono kilkanaście sztandarów, ślicznie przedstawiał się ten pochód, w którym maszerowały „siłaczki" i „siłacze" ze Stow. Kulturalno - Ośw. „Siła".

Tutejsi towarzysze twierdzą, że tak licznego obchodu w naszych okolicach już dawno nie było (pomimo ulewnego deszczu).

Zagaił wiec tow. Chałupski, który udzielił głosu tow. Rosnerowi. Tow. Rosner omówił znaczenie 1 maja. Wspomniał również o walce, jaką prowadzą robotnicy firmy „Lenko", B-cia Deutsch w Wapiennicy, stojący w walce o swoje prawa.

Po wiecu tow. tow. z Rudzicy i Jasienicy wrócili pochodami do swych miejscowości. W Jasienicy przemówił krótko do manifestujących tow. Podstawny. Również towarzysze z Jasienicy urządzili akademję, na której krótkie przemówienie wygłosił tow. Rosner.

Zagłębie naftowe

SCHODNICA. 1 Maj w Schodnicy odbył się w podniosłym nastroju. W święcie tem wzięła udział cała niemal ludność tej robotniczej osady.

Pochód wyruszył o godz. 3 po poł. z Domu Robotniczego na plac przy Targowicy. Do zgromadzonych przemawiali: tow. Skalak, tow. Piotrowski (PPS) i tow. Smolnicki (USDP). Rezolucje uchwalono jednomyślnie.

Po zgromadzeniu ruszył barwny pochód przez całą osadę spowrotem do Domu Robotniczego, gdzie tow. Suwała zakończył uroczystość. Podczas pochodu przygrywała orkiestra z Borysławia.

Wieczorem w sali Domu Robotniczego odegrana została sztuka okolicznościowa.

DROHOBYCZ. Przebieg święta robotniczego wypadł u nas naprawdę imponująco. Mimo że policja nie dopuszczała do miasta ludzi ze wsi, nie zdało się to na wiele, bo w zgromadzeniu i pochodzie wzięło udział, skromnie licząc, 5 tysięcy ludzi.

W dniu 1 Maja robotnicy „Polminu", „Drosu" i innych przedsiębiorstw, zamieszkali we wschodniej części miasta, zgromadzili się przed lokalem ZZK, skąd wyruszył pochód z orkiestrą i sztandarami do Domu Robotniczego na zgromadzenie. Zgromadzenie zagaił tow. Lachowicz, na wniosek którego zgromadzeni uczcili pamięć poległych w ostatnich zajściach robotników jednominutowem milczeniem, a orkiestra odegrała hymn żałobny.

Po objęciu prezydjum przez tow. Biegę, jako przewodniczącego, tow. Bachmana jako sekretarza im. PPS, a tow. Szmikulisa i Tymkowa im. USDP, przemówił w podniosłych słowach tow. Wieruszewski w języku polskim, a tow. dr. Skibiński w jęz. ukraińskim. Rezolucje zostały uchwalone jednomyślnie.

Następnie uformował się kilkutysięczny pochód i na rynku, po przemówieniu tow. Biegi, został rozwiązany.

**

W przeddzień święta wieczorem w sali Szkoły technicznej, odbyła się piękna Akademja 1-majowa, zorganizowana przez tow. ZZK. Przemawiał tow. Zygm. Piotrowski. Obok deklamacyj, odegrano obrazek sceniczny „W Dąbrowie Górniczej".

**

Zarząd TUR-a i Rada Robotnicza PPS składają na tem miejscu towarzyszom i towarzyszkom, którzy brali udział w zbiórce pieniężnej, milicji, oraz tym wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia święta robotniczego, serreczne podziękowanie.

Baranowicze—miasto nędzy

(kor. własna)

Baranowicze to miasto ponad 25-tysięczne, o charakterze wybitnie handlowym, nieuprzemysłowione. Ponieważ powstało przed 50 laty, jest miastem biednem, bez bruków, budynków miejskich, lokali szkolnych i t. p.

Ponieważ jest to jeden z głównych punktów węzłowych na Kresach, cała biedota, która szuka pracy, musi zawadzić o Baranowicze — i część w mieście osiada.

Przez szereg lat kryzys i zastój budowlany (a roboty budowlane były prawie jedynym przemysłem m. Baranowicz) przyczyniły się do wstrzymania prac, wskutek czego proletarjat baranowicki znalazł się w położeniu wprost bez wyjścia.

Dziś, w 18-ym roku niepodległości, wielu ludzi mieszka tu w ziemiankach i norach; urządzane są prycze piętrowe; gnieździ się tyfus i inne zarazy; pół nagie dzieci dzień i noc spędzają na pryczach, bo nie mają ubrań, ani obuwia, o szkole niema wogóle mowy.

Baranowicze liczą około 2000 bezrobotnych nędzarzy, którzy do słownie giną z głodu.

Na ostatniej konferencji Związków Zawodowych postanowiono wysłać delegację do miejscowych władz z żądaniem bezwzględnego uruchomienia robót publicznych i zapewnienia tym nędzarzom choć minimalnego zarobku, by z głodu nie zginęli. Delegacja udała się do miarodajnych czynników, ale tam wprost oświadczono jej, że niema pieniędzy na uruchomienie robót.



Straszne samobójstwo bezrobotnego urzędnika

Przy eksmitowaniu z mieszkania

W piątek rano wydarzył się we Lwowie przy ul. Pijarów Nr. 38, wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł bezrobotny pracownik umysłowy Józef Marusiewicz, osierocając żonę i 3-letniego synka.

Marusiewicz, pozostający bez pracy od 4 lat, nie płacił czynszu od 2 lat za małą izdebkę parterową i na tem tle miał ciągłe zatargi z właścicielką realności, która ostatnio wniosła do sądu skargę eksmisyjną.

W dniu 5 b. m. przybył do Marusiewicza komornik i zażądał opuszczenia mieszkania. Marusiewicz nie usłuchał wezwania i zagroził, że raczej popełni samobójstwo.

We środę zjawiła się policja, wobec której Marusiewicz oświadczył, iż mieszkanie zajmą po jego trupie. W związku z tem prokurator wydał nakaz aresztowania Marusiewicza.

W piątek o godz. 4-tej rano przybyło do Marusiewicza 6 posterunkowych i zażądało opuszczenia mieszkania. Marusiewicz zabarykadował się od wnętrza. Po długich rokowaniach wypuścił żonę i syna oknem, poczem oblał się benzyną i podpalił. Gdy Marusiewicz padł nieprzytomny na ziemię, posterunkowi wyważyli drzwi i weszli do mieszkania. Marusiewicza po ugaszeniu ognia, odwieziono do pobliskiego szpitala, gdzie zmarł.

Marusiewiczową oraz jej syna odprowadzono na komisarjat policji.

Defraudant ukarany

W dniu 22 kwietnia 1936 r. odbyła się w Sądzie sprawa przeciwko Józefowi Sośnickiemu, byłemu instruktorowi Oddziału Pułtuskiego Zw. Zaw. Rob. Rolnych za kradzież pieniędzy związkowych.

Sośnicki został w pierwszej sprawie (a ma ich kilka) ukarany 3-miesięcznym aresztem.

Po dokonaniu sprzeniewierzenia w Związku Zawodowym Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej ów Sośnicki został przyjęty do Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych (ZZZ) przez vice dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Ciechanowie Z. Jabłońskiego, który był uprzedzony o tem, że Sośnicki został usunięty za wykroczenie natury etycznej i że sprawa skierowana jest do Sądu. P. Jabłoński odpowiedział: „że jego to nic nie obchodzi, dla niego jest ważnem, że Sośnicki będzie rozbijał klasowy Związek Robotników Rolnych" (!!).

P. Jabłoński otrzymuje pobory z instytucji społecznej, utrzymywanej ze składek pracowników. Pozwala sobie na protegowanie takich ludzi; widocznie liczy, że szef wydziału personalnego w Ministerjum Opieki Społecznej, p. Trella, nie będzie miał mu tego za złe, bowiem działalność jego, to walka z „cekawistami", a p. Trella jest przecież specjalistą od tych spraw!

P. C. WODEHOUSE. 34)

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

Ronnie roześmiał się nieprzyjemnie.

— Prawdopodobnie mama twierdzi na podstawie tego, że Sue pojechała na dzień do Londynu po jakieś zakupy czy coś podobnego. Nie powiedziałbym, że jest mama w najlepszej formie.

— Jeżeli naprawdę chcesz wiedzieć, to twierdzę na podstawie tego, że widziałam ją i młodego Monty'ego Bodkina, jedzących wspólnie lunch w „Berkeley", a potem spotkałam ich razem w pociągu...

— Monty'ego Bodkina!

— ...Gdzie mieli czelność udawać, że się nigdy przedtem nie widzieli.

— Jadła lunch z Monty'm?

— Jadła lunch z Montym i oczkowała go i trzymali się za ręce... O, na miłość Boską, Ronnie, wysil trochę swoją inteligencję. Czy nie widzisz, że ta dziewczyna jest zupełnie taka sama, jak inne? Jeżeli nie widzisz, stan twój jest naprawdę beznadziejny. Młody Bodkin przyjechał tu dzisiaj, aby zostać sekretarzem twego wuja. Przed dwoma dniami jeszcze miał jakąś tam posadę w Towarzystwie Wydawniczem Mammoth. W pociągu powiedział mi, że zgłosił rezygnację. Dlaczego to zrobił? I poco tu przyjeżdża? Niewątpliwie dlatego, że ta dziewczyna chciała go mieć tutaj i namówiła go do tego... I gdy tylko dowiedziała się, że wszystko zostało załatwione, skorzystała z twej nieobecności, aby wykraść się do Londynu i pomówić z nim. Jeśliby nie było w tem nic podejrzanego, poco mieliby udawać, że się wcale nie znają? Nie, tak jak stwierdziłeś dopieroco, nie tańczę po pokoju i nie sypię róż z kapelusza.

Urwała. Otworzyły się drzwi. Weszła lady Konstancja Keeble.

W drzwiach lady Konstancja stanęła. Spojrzała od jednego z nich do drugiego z zadumą w oczach. Była weteranką zbyt wielu pięknych dawnych waśni rodzinnych, aby nie odczuć naprężonej atmosfery. Siostra Jej Julja zaciskała i otwierała pięści. Siostrzeniec Ronald spoglądał prosto przed siebie zaczerwienionemi oczami. Przez lady Konstancję przeszedł dreszcz — taki sam, jaki powoduje, iż koń frontowy wzdryga się na dźwięk trąbki. Oczywiście mogło to być zupełnie prywatna kłótnia, ale wojowniczy duch lady Konstancji skłaniał ją, aby wzięła w niej udział.

W lady Konstancji Keeble działał instynkt jeszcze silniejszy od instynktu bojowego — a mianowicie potrzeba występowania w roli krytyka braków ubraniowych najbliższych i najdroższych osób. Było to prawie automatycznie u kasztelanki z Blandings, mającej za sobą całe lata obcowania z bratem Clarence'em, który, gdy spuszczało się z niego na chwilę wzrok, gotów był zejść na obiad we flanelowych spodniach i w starej myśliwskiej bluzie.

Teraz więc, chociaż żądna była walki, przemówiła raczej jako krytyk, aniżeli jako wojownik.

— Mój drogi Ronaldzie! Ten krawat!

Ronnie Fish przesuwał po niej powoli wzrok. Tak, tego tylko było mu potrzeba! Żyły jego przenikała trucizna; cały świat chwiał się; w uszach dźwięczały drwiny zielonookich djabłów, a przeklęte ciotki zjawiały się, aby zawracać mu głowę krawatami Takby się czuł Otello, gdyby w chwili, gdy układał poduszkę, ktoś dotknął jego ramienia i skrytykował krój kaftana.

— Czy nie wiesz, że mamy dziś wieczorem proszony obiad? Idź zaraz i włóż białą krawatkę.

Ronnie, pomimo swej niedoli, odczuł doznaną niesprawiedliwość. Czy ciotka jego posądza go o ignorancję w kwestjach podstawowych form życia? Rozumie się, że gdyby wiedział, zanim zaczął się ubierać, że ma być przyjęcie, włożyłby na siebie odpowiedni na tę okazję strój angielski gentlemana. Ale zważywszy, że powiedziano mu o tem zaledwie przed dwiema minutami....

(D. c. n.).

KRONIKA KRAKOWSKA

Do Ogółu Pracowników przemysłu fotograficznego i operatorów filmowych

Towarzysze!

Ciężka sytuacja, jaką przeżywa nasz zawód, zmusiła nas do szukania obrony i ratunku. Niskie zarobki, uniemożliwiające zarobkowania, deptanie nam po piętach przez władze, usuwanie z placówek, albo wyzysk pracowników w zakładach fotograficznych, wszystko to doprowadziło nas do stanu rozgoryczenia.

Przeciwko wyrządzonej nam krzywdzie musimy podjąć zorganizowaną walkę obronną. W tym celu my, pracownicy fotogeniczni i operatorzy uliczni, postanowiliśmy zorganizować się w Centr. Związku Robotników Przemysłu Chemicznego.

Na mocy uchwały naszego zebrania z dnia 6 maja b. r. apelujemy do ogółu pracowników fotograficznych i operatorów filmowych, aby, mając na uwadze nasze najżywotniejsze interesy ekonomiczne, zawodowe i społeczne, przystąpili solidarnie do wymienionej organizacji.

Wspólny mamy interes, wspólny prześladuje nas los, wspólną musimy mieć organizację. Wierzymy, że apel nasz odbije się głośnem echem w szeregach pracowników fotograficznych. Wierzymy, że wszyscy, którzy szczerze pragną poprawy bytu, staną do szeregów organizacyjnych, do walki o wspólne dobro naszego zawodu.

Dnia 14 maja b. r. o godz. 19.30 zwołujemy przy Al. Krasińskiego w sali Domu Górników ZGROMADZENIE ZAWODOWE pracowników fotograficznych i operatorów ulicznych.

Towarzysze! Stawcie się licznie!

Niech żyje organizacja pracowników fotograficznych!

Niech żyje solidarność zawodowa!

Centr. Związek Robotników Przem. Chemiczn. Sekcja Pracowników Fotograficznych w Krakowie.

Strajk okupacyjny w fabryce „Spectrum" w Krakowie

Od dnia 2 maja trwa strajk okupacyjny w fabryce szkieł precyzyjnych „Spectrum" w Krakowie, zatrudniającej około 30 osób. Robotnice tej fabryki przystąpiły do Centr. Związku Rob. Przem Chemicznego i postawiły żądania podwyżki płac dla wszystkich robotników i robotnic. Dyrektor fabryki Hofmann odrzucił żądania i nie chciał wogóle pertraktować z organizacją robotniczą.

Odbyły się już dwie konferencje u Inspektora Pracy pomiędzy dyr. Hofmannem i delegatami Związku, lecz nie doprowadziły do porozumienia, gdyż dyr. Hofmann uparcie odrzuca propozycje podwyżki płac. Upór p. Hofmanna, groźby zamknięcia fabryki, czyli lokautu, wstrzymywanie robotnikom wypłaty za przepracowany okres, — oto fakty charakteryzujące postępowanie p. Hofmanna.

Hitlerowcy w fabryce sody

W fabryce sody w Borku Fałęckim istnieje jaczejka hitlerowska, złożona z kilku osób. Heroldem tego ruchu jest inż. Wadas, znany z niechętnego nastawienia wobec robotników. Tenże p. Wadas stosuje dziwne metody przy przyjmowaniu robotników do pracy. Według obowiązujących zasad pierwszeństwo przy uzyskaniu pracy mają bezrobotni, obarczeni rodziną i nie posiadający żadnego majątku. Tymczasem p. Wadas stara się o to, aby właśnie tych bezrobotnych nie przyjmowano. Przedewszystkiem chodzi mu o tych, którzy należą do klasowej organizacji zawodowej. Jako zwolennik zasad hitlerowskich nie lubi p. Wadas zorganizowanych robotników.

Jest rzeczą konieczną, aby odpowiednie czynniki odsunęły p. Wardasa od wszelkiego wpływu na przyjmowanie robotników do pracy. P. Janicki, prowadzący roboty ziemne w „Solvay'u", nie powinien kierować się zdaniem p. Wadasa. Postępowanie tego pana wywołuje wielkie wzburzenie wśród robotników i bezrobotnych.

Historje dnia

CO, GDZIE, KOMU I KOGO?

Znowu bielizna. Ze strychu domu przy ul. Dietla l. 46 skradziono na szkodę Fryderyka Lowego, bieliznę wartości około 300 zł.

Adwokat bez maszyny. Skradziono z kancelarji adwokackiej dra B. Riesera, przy ul. Florjańskiej l. 16, maszynę do pisania, marki „Mercedes", wartości 250 zł.

Bielizna, bielizna. Ze strychu domu przy ul. Starowiślnej L. 53, skradziono przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha, bieliznę wartości 160 zł., na szkodę P. Jurosz.

Zamykać okna. Przez otwarte okno skradziono z mieszkania A. Leidnera przy ul. Grunwaldzkiej — Bocznej l. 3, rower męski, marki „Łucznik", wartości 180 zł.

Oszustwo. Dnia 7 b. m. około godz. 8-mej na ul. Stolarskiej, nieznany osobnik sprzedał S. Matodze, rolnikowi, zam. w Sieprawiu pow. Myślenice, pierścionek metalowy jako złoty, za kwotę 20 zł.

Włamanie. Włamali się nieujęci narazie sprawcy do przetapialni złota „Dentaurum" H. Gingolda, przy ul. Poselskiej l. 18, przez wygięcie krat w górnym oknie od strony podwórza i skradli z biurka gotówkę około 1.000 zł., oraz surowiec dentystyczny, złoto w płytkach i krążkach, wartości narazie nieustalonej. Po kradzieży sprawcy otworzyli drzwi od wewnątrz i zbiegli. Dochodzenia prowadzi Wydz. Śl.

Ograniczenie ruchu kołowego

Z powodu budowy nawierzchni w Al. 3-go Maja zamyka się z dn. 8 maja b. r. dla ruchu kołowego tę Aleję od parku dr. Jordana do ul. Piastowskiej. Ruch kołowy na Wolę Justowską wzgl. Sowiniec i z powrotem skierowuje się przez ulice: Zwierzyniecką, T. Kościuszki i Królowej Jadwigi.

Równocześnie zamyka się do dnia 23 maja ulicę Piatsowską dla ruchu kołowego przejazdowego.

Od dnia 24 maja ruch kołowy w kierunku na Wolę Justowską i Sowiniec odbywać się będzie w dalszym ciągu aż do ukończenia budowy nawierzchni. Aleji 3-go Maja ulicami: Zwierzyniecką, T. Kościuszki i Królowej Jadwigi, natomiast powrotny ruch pojazdów z Woli Justowskiej do miasta dozwolony będzie przez ul. Królowej Jadwigi do ul. Tad. Kościuszki tylko dla autobusów, zaś zakazany dla innych pojazdów.

Dla tych ostatnich ruch powrotny do miasta odbywać się będzie przez ulice Piastowską i Juljusza Lea.

Ze sportu

POLSKA YMCA. RENDEZ-VOUS W OŚRODKU NAD WISŁĄ

W sobotę, dnia 9 b. m. urządza Polska YMCA w nowo - otwartym Ośrodku nad Wisłą zebranie towarzyskie, na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków. Goście mile widziani. W programie koncert zespołu jazzowego. Bufet we własnym zarządzie. Adres ul. Dojazdowa 4. — boczna ul. Kościuszki. Pocz. o god. 18-ej. Wstęp wolny.

O wykonanie orzeczenia N.T.A.

Jak wiadomo w myśl ustawy władze administracyjne obowiązane są wykonać wyroki względnie orzeczenia Najwyższego Trybunału Adm. w przeciągu jednego miesiąca od daty doręczenia im tychże. Tymczasem wyrok owego Trybunału z dnia 22 października 1935 r. (L. Rej. 7728/32), doręczony Ministerjum Komunikacji w grudniu wspomnianego roku i uchylający krzywdzące mnie i oparte na sprzecznej z odnośnemi przepisami i faktycznem stanem rzeczy opinji szefa Sanitarnego Wydziału D. O. K. P. w Krakowie, dra Barańskiego, orzeczenie tegoż Ministerjum z dnia 7 czerwca 1932 N. P. Ż. R. 5524/32 nie został do dnia dzisiejszego, mimo upłynięcia tak długiego czasu, wykonany zaś wniesione naskutek tego przezemnie listami poleconemi zażalenia, pozostały bez rezultatu i odpowiedzi.

W wypadku tym chodzi o niedoliczenie mi przez wspomniane Ministerjum, względnie D. O. K. P. w Krakowie, do wysługi emerytalnej tytułem 100 proc. utraty zdolności do pracy, spowodowanej nabytą w czynnej służbie i nieuleczalną chorobą — przewidzianego ustawą „dziesięciolecia".

Z tych tedy powodów, bezbronny i ciężko chory urzędnik - emeryt zwracam się na tej drodze do właściwych czynników ze skargą i prośbą o interwencję.

Antoni Zygmunt
emer. asesor
Kraków, ul. Czarnieckiego 16

Zatwierdzenie ofert na nowe roboty przy budowie Muzeum Narodowego w Krakowie

W dniu 6-go b. m., odbyło się w sali portretowej na Ratuszu pod przewodnictwem Prezydenta miasta dr. M. Kaplickiego posiedzenie Magistratu, na którem między innemi rozpatrywano sprawy związane z budową Muzeum Narodowego w Krakowie. Naczelnik Wydz. Budowlanego inż. Boratyński przedstawił Magistratowi szereg ofert przyjętych w drodze przetargu publicznego, — które Magistrat zatwierdził. Są to:

1) wypełnienie konstrukcji szkieletowej murami i roboty betonowe, otrzymali je najtańsi oferenci: J. i P. Kaczmarczykowie w Krakowie.

2) Wykonanie części urządzeń zdrowotno - technicznych jak ogrzewanie i wywietrzanie z nawietrzaniem, oddane również drogą przetargu firmie Drzewiecki i Jeziorański S. A. Warszawa — Kraków.

3) Wykonanie kanalizacji poziomej oraz rurociągów deszczowych, które oddano na skutek przetargu firmie Feliks Wasilewicz w Krakowie. Wkońcu

4) Firma Jan Godzicki i S-ka w Krakowie otrzymała z przetargu roboty izolacyjne fundamentów i przyziomu.

Po zatwierdzeniu wszystkich ofert, przyjął Magistrat do wiadomości oświadczenie arch. Boratyńskiego, że roboty rozpoczną oferenci już w najbliższych dniach bieżącego miesiąca.

Jak wynika z powyższego Zarząd miejski oddaje wszystkie prace wyłącznie drogą przetargów.

Instalacje okazały się bardzo poważnemi robotami i niezbyt często w kraju spotykanemi. Kierownictwo usiłuje w ciągu trwania budowy wprowadzić najnowsze udoskonalenia, będące ostatniemi wynikami badań naukowych i technicznych.

Na skutek wielkich robót, które rozpocznie kierownictwo w przyszłym tygodniu b. m. wielu robotników ma znaleźć zatrudnienie przy budowie Muzeum Narodowego w Krakowie.

Z miasta

LITERATURA NA UCHO, CZYLI O FUNKCJACH SPOŁECZNYCH PLOTKI. W poniedziałek, dn. 11 maja o godz. 7-mej wieczór wygłosi staraniem Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów, Lech Piwowar odczyt p. t.: „Literatura na ucho, czyli o funkcjach społecznych plotki" w sali odczytowej Towarzystwa przy ul. Dunajewskiego l. 7. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

„LEŻAKI W PARKU IM. D-RA JORDANA I W LESIE WOLSKIM Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie zawiadamia tą drogą, że jak w latach ubiegłych tak i w roku bieżącym zostały uruchomione stoiska leżaków w Parku im. dra Jordana i w Lesie Wolskim na polanie Lea i Jasnej, czynne w dnie pogodne od godziny 7 rano do godz. 20-tej.

STYLOWE KRAMY I BAZARY PRZY PARKU JORDANA. Pol. Zw. Turystyczny jako organ wykonawczy Obyw. Komitetu „Dni Krakowa" zawiadamia, iż otrzymał już kilkadziesiąt zgłoszeń na urządzenie wielkiego jarmarku ludowego na przestrzeni obok parku Jordana, wzdłuż deptaku, w pobliżu miejsc, gdzie odbywać się będą liczne imprezy „Dni Krakowa". W ramach jarmarku urządzone zostaną liczne kramy, bazary, stoiska wynalazców, kioski z słodyczami, napojami i owocami, starodawne gospody, karczma Twardowskiego i t. p.

W związku z tą imprezą Pol. Zw. Turystyczny przyjmować będzie dalsze zgłoszenia na urządzenie kramów, bazarów i t. p. wyłącznie do 12 b. m., poczem nastąpi definitywny przydział miejsc poszczególnym przedsiębiorcom i wystawcom. Zgłoszenia te mogą być dokonywane codziennie osobiście lub telefonicznie w Pol. Zw. Turystycznym, ul. Lubicz 4., tel. 118-85 w g. od 11—13 i od 16—18.

WPISY DO PAŃSTW. PEDAGOGJUM W KRAKOWIE na rok szk. 1936/37. Dyrekcja zawiadamia, że podania o przyjęcie na I-szy rok Państwowego Pedagogjum w Krakowie należy składać do dnia 30 czerwca b. r. Do podania należy dołączyć świadectwo maturyczne z 8-kl. gimnazjum, świadectwo urodzenia, krótki życiorys, oświadczenie co do wyboru grupy specjalnej i w razie przerwy w studjach świadectwo moralności.

W roku szkolnym 1936/37 istnieją w zakładzie cztery działy studjów specjalnych: Polonistyczny — Przyrodniczo - Geograficzny — Germanistyczny i Matematyczny. Egzamin wstępny oraz badania lekarskie odbędą się po ferjach dnia 2 i 3 września r. b. Szczegółowe informacje znajdują się w publikacji p. t. „Państwowe Pedagogjum w Krakowie — Program i Organizacja nauki". Do nabycia w sekretarjacie Pedagogjum, Kraków ul. Szujskiego 2, w cenie 1 zł. 80 gr.

Katastrofa auta i zabicie dziecka

Na szosie chęcińskiej pod Kielcami koło sprzedawcy lodów zebrała się grupka dzieci. W pewnym momencie nadjechało auto osobowe, a z drugiej strony furmanka. Od wózka z lodami wybiegł na szosę, wprost pod auto, 3-letni Stanisław Pyta.

Szofer chcąc wyminąć chłopca, skręcił gwałtownie, rozbijając samochód o przydrożne drzewo i mimo tego, dziecko trącone wachlarzem samochodu, poniosło śmierć.

I taki siedzi w magistracie...

Gdzieś tam z Lublina czy z Radomia sprowadzono do Krakowa „wielkiego" urzędnika. Imię ma wcale ładne: *Ludomir*, nazwisko też, *Łompiński*. „Legjonista", „strzelec", „sportowiec". Więc jazda do magistratu!

Wsławił się p. Łompiński. Najsamprzód pracował w wodociągu pod opiekuńczemi skrzydłami p. Orzelskiego, dyrektora i protektora strzelców, sportowców i t. d. Oczywiście nie mówimy o legjonistach. Tych p. Orzelski lubi, nawet bardzo lubi, tem więcej, że sam nie był legjonistą. Ale to popłacało przez parę lat. Dzisiaj już mniej; zwłaszcza dla czwartej brygady.

Otóż ten pan Łompiński, wzorując się na przykładach warszawskich, sprzedał magistracką łąkę chłopom. Naiwni ludzie uwierzyli wymownemu panu. Nie drogo, więc można kupić. Bujna trawa wyrosła na łące. Przyszli chłopi i dalejże kosić. A tu policja „nie wolno". „Dlaczego, jak, co, przecie my zapłacili". Komu? A no, panu Łompińskiemu. Protokuł, dochodzenia i... okazało się, że p. Łompiński oszukał chłopów. Wylali go z wodociągu. I słusznie, b. słusznie. Zdawało się, że karjera p. Łompińskiego skończona. Ale gdzież tam. U nas inaczej się dzieje. Wylali go z wodociągu, a odrazu dostał posadę w Budownictwie drogowem. Tutaj też się wsławił. Jeszcze nawet lepiej. O dalszych sprawkach p. Łompińskiego napiszemy.

Jedno jest tylko dziwne, dlaczego magistrat toleruje takiego człowieka? Dziwne i niezrozumiałe!

Radjo krakowskie

NIEDZIELA, 10 maja.

9. Audycja poranna. 10. Nabożeństwo z okazji 18-ej rocznicy bitwy pod Kaniowem. 10.55 Płyty. 11.25. „Pod banderą statku „Batory". 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. 14. Koncert. 14.20 Płyty. 15. Odczyt p. t.: „Włosy, ich pielęgnacja i choroby". 15.15 Pieśni majowe. 15.25. „Przygoda w Sienie". 15.35 Piosenki ludowe. 15.45 „Letnie odżywianie inwentarza". 16. Hejże do mazura! 16.15 Melodje operetek. 16.55 Teatr Wyobraźni: „Irydjon". 17.45 „Co czytać?" 18. „Podwieczorek przy mikrofonie". 20. Fragment koncertu. 21. Na wesołej fali lwowskiej. 21.30 „Urlop na wodzie". 21.45 Wiadomości sportowe. 22.10 Koncert. 23.05. Płyty.

PONIEDZIAŁEK, 11 maja

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 7.20 Dziennik poranny. 7.40 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Płyty. 12.25 Muzyka symfoniczna. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Płyty. 14.05 Pieśni majowe. 15.15 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Koncert. 16.00 Przybycie statku „Batory". 16.30 Płyty. 17.00 „W kancelarji adwokackiej". 17.15 „Minuta poezji". 17.20 duety. 17.50 „W mule tkwi muszla". 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 „Skrzynka dla dzieci". 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 „Przesłanki geograficzne zatargu amerykańsko - japońskiego. 18.55 Pogadanka aktualna. 19.05 Płyty. 19.20 Koncert. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.40 Dziennik wieczorny. 19.50 Reportaż z Wystawy. 19.50 Przemówienie Dyrektora Programowego Polskiego Radja p. Piotra Góreckiego. 20.00 Apel wojskowy. 20.45 Krótki reportaż. 21.15 „Na śmierć bohatera". 22.50 „Anhelli". 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radjowego. 23.20 Reportaż w języku francuskim. 23.25 Werble.

Posiedzenie Komisji Finansowo-budżetowej

Dnia 7-go b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Klimeckiego posiedzenie Komisji Finansowo - budżetowej R. M., na którem przyjęto wnioski w sprawie zaciągnięcia przez Gminę miasta Krakowa pożyczek z Funduszu Pracy na rozbudowę kanalizacji miejskiej i uzbrojenie terenów budowlanych.

Nadto Komisja powzięła uchwałę w sprawie przejęcia w zarząd Gminy fundacji na rzecz ubogich w kwocie 10.000 zł., utworzonej przez dra L. Schneidra, b. Wiceprezydenta miasta, wyrażając ofiarodawcy gorące podziękowanie za ten szlachetny i godny naśladowania czyn.

Wyłowienie zwłok

Rybacy łowiący ryby w kanale obok Rydlówki, wyłowili zwłoki Bronisławy Danziger, lat 28, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 78, która dnia 22.IV 1936 r. wydaliła się z domu rodzicielskiego, z zamiarem popełnienia samobójstwa. Po stwierdzeniu tożsamości, przewieziono zwłoki do Zakładu Medycyny Sądowej.

Dyżury lekarzy

Dnia 10 maja dzień:

Dr. Gradzińska Michalina — Starowiślna 20, tel. 139-75.

Dr. Jurkowicz Amalja — Wrzesińska l. 9, tel. 134-80.

Dr. Landau Zygmunt — św. Gertrudy l. 2, tel. 112-83.

Dr. Pleszowski Ignacy — Jabłonowskich 22, tel. 135-38.

Dnia 10 maja noc:

Dr. Błoński Walerjan — Rajska 6, tel 174-17.

Dr. Singer Henryk — Sarego 19, tel. 121-89.

Dr. Günther Jerzy — Sławkowska 23, tel. 166-26.

Dr. Talewski Roman, Bonerówska 5, tel. 175-45.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, 10 maja popołudniu — „Wielki Fryderyk". Wiecz. „Dożywocie" (ostatni występ L. Solskiego).

ADA SARI — EUGENJUSZ MOSSAKOWSKI — ADAM DOBOSZ wystąpią w operze krakowskiej w poniedziałek, dnia 18 b. m. w operze Rossini'ego „Cyrulik Sewilski".

NIEDZIELNY KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ pod dyrekcją kapelmistrza Zb. Dymmza z udziałem znakomitego pianisty Brachockiego ściągnie niezawodnie melomanów krakowskich do sali Starego Teatru. W programie: Bacha — Suita h-moll, Paderewskiego — Koncert fortepianowy a-moll, Gablenza — „Legenda o Turbaczu" poemat symfoniczny i Duksan — uczeń czarnoksiężnika. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

W NIEDZIELĘ ŻEGNA HANKA ORDONÓWNA I IGO SYM KRAKÓW. Kto jeszcze nie podziwiał Hanki Ordonówny i Igo Syma, niech spieszy dziś do Bagateli, gdyż jest to ostatnia sposobność. Dyrekcja Bagateli obniżyła ceny wstępu od 1 zł. do 2 zł. W niedzielę początek przedstawień o godz. 4.30 pop. 7 i 9 wiecz. Bilety przy kasie Bagateli przez cały dzień.

MISTRZ BRONISŁAW HUBERMAN w KRAKOWIE. Słynny skrzypek - wirtuoz Bronisław Huberman, po czterech latach przerwy w występach w Krakowie, da się słyszeć publiczności krakowskiej w jedynym koncercie w niedzielę dn. 17 b. m. w Starym Teatrze w imprezie „Krak. Biura Koncertowego E. Bujański".

Bronisław Huberman, po triumfalnem tournée w Ameryce, przyjeżdża do Polski tylko na 3 koncerty, które odbędą się: 15 maja w Warszawie, 17 maja w Krakowie i 19 maja w Katowicach.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Potępieniec".
APOLLO: „Dzisiejsze czasy".
ATLANTIC: „Za grzechy".
CAPITOL: „Niedokończona symfonja".
PROMIEŃ: „Turandot".
STELLA: „Pepi" i „Szalony cowboy".
ŚWIT: „Bohaterowie Sybiru".
SZTUKA: „Dzisiejsze czasy".
UCIECHA: „Panienka z Poste Restante".
WANDA: „Caliente — miasto miłości".

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę film p. t. „Nie Miała Baba Kłopotu", (Wl. Walter i M. Znicz).

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski
Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka